



2. IV. 1946

WTOREK

10 punktów plebiscytu w Polsce

Nowe rządy w Europie

Aresztowanie księży spiskowców

Czego chce Stronnictwo Pracy

Zamordowanie prok. Martiniego

Wyniki wyborów greckich

Przepisy handlu mięsem

FRONT ROBOTNICZY W RUMUNII

BUKARESZT (TASS). Według doniesień rozgłośni bukareszteńskiej, Centralny Komitet Frontu Robotniczego opublikował w niedzielę następujący komunikat: Na posiedzeniu jednolitego frontu robotniczego, które odbyło się 29 marca w Bukareszcie, przedstawiciele centralnego komitetu partii socjal-demokratycznej oraz partii komunistycznej rozpatrzyli sytuację, jaka wytworzyła się w kraju po uchwale nadzwyczajnego kongresu partii socjal-demokratycznej z dnia 10 marca br. Przedstawiciele obu partii konstatują, że przyjęta przez nadzwyczajny kongres partii socjal-demokratycznej uchwała w sprawie wspólnego bloku wyborczego wzmacnia jedność działania socjal-demokratów oraz komunistów, a tym samym utrwała jedność klasy robotniczej. Stanowisko zajęte przez partię socjal-demokratyczną stwarza nowe warunki dla braterskiej współpracy w łonie partii demokratycznych i usunąć różnice zdań, wynika ostatnio dzięki działalności poszczególnych, wrogich demokracji elementów, w rodzaju Titela Petrescu, który obecnie został usunięty z grona członków partii. Wrogi te elementy występują dziś jeszcze w roli agentów zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej reakcji.

Zgodnie z porozumieniem, zawartym 1 maja 1944 r. w celu prowadzenia wspólnej walki z faszyzmem i reakcją, socjal-demokraci i komuniści będą nadal kontynuować ją dla dobra całej klasy robotniczej w Rumunii.

Wyniki wyborów greckich

London, (BBC). Ostatnie wiadomości na temat wyników wczorajszych wyborów w Grecji wskazują na to, że ugrupowania prawicowe osiągnęły znaczną większość.

Udział głosujących był znacznie większy aniżeli przewidywano.

Wyniki we wszystkich 100 biurach wyborczych w Atenach, Salonikach, Dramie i Macedonii oraz w Calamata na Peloponezie wykazują olbrzymie i zdecydowane zwycięstwo koalicji prawicowej.

W wielu biurach udział wyborców sięgał 80 a nawet 90 proc. uprawnionych do głosowania.

Podobne wyniki nadchodzą z wysp na morzu Egejskim.

Ilość wstrzymujących się od głosu w Atenach i Salonikach wyniosła 20 proc. uprawnionych.

W porcie ateńskim Pireus procent wstrzymujących się od głosowania wynosi około 30 proc.

Grupy skrajne prawicowe uzyskały niewiele głosów. Prawdopodobnie stronnictwo Populistów, największej partii monarchistycznej, uzyskała większość kosztem liberalów i bloku centrum. Przywódca Populistów oświadczył dzisiaj o świecie, że wybory odbyły się w pełnym porządku i spokoju.

Depesze agencji prasowych potwierdzają dzisiaj rano wcześniejsze doniesienie, że wybory odbyły się w całym kraju na ogół spokojnie. Niemniej donoszą o incydentach w północnej i zachodniej części Grecji. W potyczkach pomiędzy zwolennikami ugrupowań prawicy i lewicy, jak również pomiędzy komunistami a policją — jak się ocenia — zabitych zostało około 20 osób.

Jak się dowiadujemy w Laohorn na południe od Salonik spalonych zostało żywcem 8 policjantów, a 8 zabitych.

Komisja sojusznicza, która obserwowała wybory przygotowuje swe sprawozdanie w ciągu 10 dni.

3 sojusznicznych szefów misji ogłosiło następujące oświadczenie: Ocena czy wybory były słuszne i potrzebne może nastąpić dopiero po otrzymaniu sprawozdań obserwatorów misji z całego terenu Grecji i przeanalizowania tych spraw. Oświadczenie dodaje, że po opracowaniu ogólnego sprawozdania zostanie ono przesłane rządowi sojuszników celem jednoczesnego opublikowania w Atenach, Londynie, Paryżu i Waszyngtonie.

Ateny, (TASS). Wszystkie greckie stronnictwa demokratyczne łącznie z generalną Federacją związków zawodowych w wyborach tych nie wzięły udziału, motywując bojkot brakiem warunków, które mogłyby zagwarantować ludności greckiej swobodne wyrażenie swej woli.

Według otrzymanych informacji, zarówno pracownicy umysłowi jak i fizyczni, zatrudnieni w instytucjach państwowych a częściowo również i prywatnych, w razie przyłączenia się do bojkotu, pociągnięci będą do odpowiedzialności.

Kongres socjalistów niemieckich

LONDYN (BBC). Niemiecka partia socjalno-demokratyczna postanowiła zwołać kongres partijny na 3 dni w czasie od 9 do 11 maja, który zajmie się ustaleniem statutu oraz programu partii.

Nowa partia włoska

LONDYN (BBC). (Audycja rosyjska). Według informacji transmitowanej w niedzielę przez rzymską rozgłośnię, na specjalnym posiedzeniu grupy polityków włoskich, które zwołali Orlando, Bonomi oraz Nitti zapadła uchwała w sprawie utworzenia na terenie Włoch nowego stronnictwa prawicowego. Na posiedzeniu tym obecny był również znakomity filozof włoski Benedetto Croce.

ZAMORDOWANIE prok. MARTINIEGO

Prokurator Sądu Specjalnego w Krakowie dr. Roman Martini został zamordowany wczoraj w nocy przez nieznaną sprawców w swoim mieszkaniu. Śledztwo w toku.

10 pytań do Polaków

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego, popierając inicjatywę proletariatu, wysuniętą przez PPS, zaproponował następujące pytania, jakie postawione winny być narodowi polskiemu:

- 1) Czy fundamentem organizacji państwowej ma być konstytucja z roku 1921?
- 2) Czy polski parlament ma być jednoizbowy, czy dwuizbowy?
- 3) Czy wojsko ma mieć przyznane prawo wyborcze?
- 4) Czy młodzieży w wieku 18—19 lat należy przyznać prawa wyborcze?
- 5) Czy naród nową polską politykę zagraniczną uznaje za rozsądną i pożyteczną dla państwa i narodu polskiego?
- 6) Czy obywatele polscy wyznania katolickiego uznają dotychczasowy konkordat za niezgodny z interesem państwa i ludu polskiego?
- 7) Czy naród zatwierdza rozparcelowanie większej własności?
- 8) Czy naród zatwierdza unarodowienie przemysłu?
- 9) Czy odpowiedzialni za powstanie warszawskie winni być pociągnięci do odpowiedzialności przed sądem ludowym?
- 10) Czy odpowiedzialni za zmarnowanie majątku narodowego za granicą również winni ponieść odpowiedzialność?

nie został usunięty z grona członków partii. Wrogi te elementy występują dziś jeszcze w roli agentów zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej reakcji.

Zgodnie z porozumieniem, zawartym 1 maja 1944 r. w celu prowadzenia wspólnej walki z faszyzmem i reakcją, socjal-demokraci i komuniści będą nadal kontynuować ją dla dobra całej klasy robotniczej w Rumunii.

Protest Francuzów

PARYŻ (PR). Grupa francuskich pisarzy i uczonych ogłosiła apel do narodu, w którym protestuje przeciwko udziałowi francuskich obserwatorów w wyborach w Grecji. „W kraju okupowanym przez wojska obce, a rządzonym przez rząd, przeciwko któremu występuje ogromna większość narodu — czytamy w apelu — w żadnym wypadku nie może się wypowiedzieć prawdziwa wola narodu. Ponieważ w wyborach tych pogwałcone zostały zasady praworządności i swoboda obywateli, protestujemy przeciwko udziałowi Francuzów w komisji kontrolnej. Wyniki głosowania nie mogą być uznane za prawdziwe z uwagi na warunki, w jakich się odbywa głosowanie. Apel podpisał m. in. prof. Joliot-Curie przewodniczący narodowego Związku Inteligencji oraz szereg innych wybitnych reprezentantów świata nauki i sztuki francuskiej.

NOWE RZĄDY W EUROPIE

Rząd bułgarski — bez opozycji

SOFIA (TASS). W niedzielę utworzony został w Bułgarii nowy rząd w następującym składzie: premier — Kimon Gieorgiew, wicepremier i minister elektryfikacji — Traicho Kostow, komunist, wicepremier i minister rolnictwa — Aleksander Obo, ludowiec, minister spraw zagranicznych — Jerzy Kiliuszow, „Zweno”, minister spraw wewnętrznych — Anton Jugow, komunist, minister oświaty — Stojan Kosturkow, radykał, minister sprawiedliwości — Luben Kolarow, ludowiec, minister skarbu — prof. Iwan Stefanow, komunist, minister wojny — generał Damian Welczew, „Zweno”, minister handlu — Dymitr Nejkow, socjalista, minister komunikacji oraz poczty i telegrafów — Stefan Tonczew, ludowiec, minister rekonstrukcji gospodarczej — Jerzy Dragniew, ludowiec, minister zdrowia — dr Raczko Angielow, komunist, minister ubezpieczeń społecznych — Jerzy Popow, socjalista, minister sztuki i informacji — Dima Kazasow, radykał, minister przemysłu — Christo Lilkow, „Zweno”, przewodniczący Najwyższej Rady Ekonomicznej — Dobri Terpeszew.

W skład drugiego rządu Kimona Gieorgiewa wchodzi 4-ch komunistów, 4-ch przedstawicieli Ludowego Związku Rolniczego, 3-ch przedstawicieli partii „Zweno”, 2-ch przedstawicieli Robotniczej Partii Socjal-Demokratycznej, 2-ch radykałów.

Nowy rząd Gieorgiewa 2 lub 3 kwietnia zostaje

...Ślady terroru

Każnia w Dachau

LONDYN (BBC). W archiwum berlińskim znaleziono akta i raporty wysyłane z Dachau z obozu koncentracyjnego do Berlina. Władze obozu raporty te opracowywały co miesiąc. W chwili, gdy wkroczyły do obozu oddziały amerykańskie, znajdowało się tam 1493 księży, t. j. 791 Polaków, 261 Niemców z Rzeszy, 122 Francuzów, 73 Czechów, 64 Austriaków, 38 Holendrów, 37 Belgów, 29 Włochów, jeden arcybiskup, 2 archimandrytów, 1 biskup, 2 opatów, 11 przeorów, 176 katechetów.

Wśród Niemców, którzy znajdowali się w więzieniu Gestapa w Holandii, trzymano dra Hilferdinga, syna byłego ministra finansów Adolfa Hilferdinga, który został zamordowany przez gestapowców; dr Hilferding przeszedł na katolicyzm. Ojciec jego był przywódcą partii socjalno-demokratycznej. Ponieważ dr Hilferding był żydowskiego pochodzenia, ponieważ przeszedł na katolicyzm, a wreszcie wstąpił do zakonu i został księdzem, popełnił zdaniem gestapo takie przestępstwa, które należało ukarać śmiercią.

Groby w Palmirach

WARSZAWA (PR). Członkowie trybunału dla spraw zbrodniarzy wojennych udali się na teren lasu w Palmirach, gdzie PCK podejmuje na nowo prace ekshumacyjne, przerwane przed zimą. Ekshumuje się zwłoki osób straconych w masowych egzekucjach od zimy 1939 do lata 1941.

Przystąpiono do technicznego przygotowania odkopania największego grobu.

Polska misja ściga zbrodniarzy niemieckich

NORYMBERGA (PAP). W Norymberdze bawiła 2 dni polska wojskowa misja dla badania zbrodni niemieckich. 8 członków misji udaje się do strefy amerykańskiej i będzie pracowało w Wiesbaden, a 8 do strefy brytyjskiej. Misja przywiozła ze sobą listę zawierającą 1.500 nazwisk zbrodniarzy niemieckich, których wydania w pierwszym rzędzie domagać się będzie od władz alianckich. Członkowie misji byli obecni na rozprawie w trybunale podczas badania świadków Hessa. Po wydaniu przez władze amerykańskie Fischera i Greisera, z kolei będą wydani: pomocnik Franka, Bühler oraz gubernator krakowski Burgsdorf, który będą jeszcze przesłuchani przez trybunał w Norymberdze. Członkowie misji polskiej, którzy udali się do strefy brytyjskiej, domagać się będą w pierwszym rzędzie wydania b. komendanta Oświęcimia, Rudolfa Hoessa.

nie przedstawiony członkom zgromadzenia narodowego w Bułgarii. W dniu tym premier Gieorgiew przedłożył zgromadzeniu narodowemu deklarację rządową.

Opozycja w nowym gabinecie Gieorgiewa nie jest reprezentowana. W sprawie tej urzędowy komunikat stwierdza, że przed ostatecznym zatwierdzeniem składu nowego rządu bułgarskiego, które wskutek stanowiska opozycji napotykało na nieprzezwyciężone trudności, premier Bułgarii zrzekł się z jej współpracy.

Lewicowy rząd w Belgii

BRUKSELA (PAP). W dniu 31 bm. ogłoszono listę nowego gabinetu, złożonego z 6 socjalistów, 6 liberalów, 4 komunistów i 3 fachowców.

Premier i min. produkcji węgla — Van Acker, socjalista, min. spraw zagr. i handlu zagr. — H. Spaak, socjalista, min. finansów — F. de Foghel, fachowiec, min. budżetu — Joseph Nerlot, socjalista, min. gospod. narodowej — Albert Dovse, liberal, min. aprowizacji — E. Lalmand, komunist, min. robót publicznych — J. Borremans, komunist, min. sprawiedliwości — A. Van Glabbeke, liberal, min. oświaty — Herman Ves, socjalista, min. obrony narodowej — pik. R. de Traileur, fachowiec, min. opieki społecznej — Leon Eli, socjalista, min. kolonii — R. Godding, liberal, min. zdrowia — A. Marleau, komunist, min. rolnictwa — R. Lefevre, liberal, min. importu — G. Eromacker, liberal, min. komunikacji — E. Rongvaux, socjalista, min. odbudowy — Jean Terve, komunist, min. spraw. wewn. — A. Buisseret, liberal, min. zaopatrzenia — A. de Sincle, fachowiec.

Z całej Polski

Drożdże na święta

WARSZAWA, (PAP). W związku ze zbliżającym się okresem świątecznym, powodującym zwiększone zapotrzebowanie na drożdże, Zjednoczenie Przemysłu Drożdżowego czyni przygotowania, aby całkowicie zaspokoić potrzeby rynku. Celem zapobieżenia brakowi drożdży, Zjednoczenie magazynuje pewne ilości w chłodniach składowych.

Sądy doraźne tępią bandytów

WARSZAWA (PAP). Wydział dla Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznał trzy sprawy przeciwko członkom band rabunkowo-terrorystycznych, rozwijających swą przestępczą działalność na terenie Białegostoku i okolicy.

W wyniku rozpraw na karę śmierci skazani zostali: Trocki Izidor, Nowiński i Matejczyk, z których pierwszy, jako członek bandy „Koncerza” brał udział w napadzie na oddział wojska w Jasienówce, pozostali zaś dopuszczali się na szosie rabunków pieniędzy oraz bydła. Taką samą karę Sąd wymierzył Adamowi Rogowskiemu, byłemu sołtysowi wsi Szymany, który jako członek bandy „Bazydły” brał udział w napadzie rabunkowym na to wieś, przy czym w czasie napadu zgwałcił 17-letnią dziewczynę.

Na karę 5 lat więzienia skazany został Zygmunt Szczep, któremu udowodniono jednorazowy udział w napadzie rabunkowym w Białymstoku. Co słychać w Krakowie

Odnalezienie zbiorów Muzeum Zoologicznego

WARSZAWA (PAP). Delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki do spraw rewindykacji mienia kulturalnego na terenie Austrii, dr Urbanowicz, odnalazł część wywiezionych przez okupanta zbiorów warszawskiego Muzeum Zoologicznego.

Fundusze Centralnego Komitetu Pomocy Zimowej

WARSZAWA (PAP). Centralny Komitet Opieki Społecznej rozprowadził na miesiąc kwiecień na przedłużoną akcję pomocy na tereny najbardziej potrzebujące i zniszczone dalszych 13 milionów złotych. Kwota ta jest przeznaczona w pierwszym rzędzie na prowadzenie kuchni ludowych i na pomoc osiadłym repatriantom, którzy nie mają jeszcze pracy.

WARSZAWA (PAP). Miejski Komitet Akcji Pomocy Zimowej w Łodzi przekazał ze swoich funduszy trzy miliony złotych do Centralnego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej.

B. więźniowie polityczni tworzą Koło Krakowskie

Wczoraj odbyło się walne zebranie b. więźniów politycznych z terenu Krakowa, celem ukonstytuowania się zarządu Koła miejskiego. Zebraniu przewodniczył prokurator dr. Jarosiński. Po wstępnym referacie dr. Brodziejewicza, który wyjaśnił genezę powstania związku i złożył sprawozdanie z ogólnopolskiego Kongresu b. więźniów politycznych, wybrano komisję-matkę, która zaproponowała listę zarządu. Po dyskusji wybrano następujący zarząd Koła:

Prezes: dr. Kościuszkowa, wiceprezesi: wiceprez. Dziwlik, inż. dr. Krauze; sekretarz Olszyski, i zastępcy: Kozmińska; skarbnik: Ziolkowski i zastępcy: Mrozowski; członkowie Zarządu: Dacków, Kłodziński; Komisja

Kronika krakowska

W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ na moście dębickim por. M. O. Leśniowski Henryk, lat 30, zamieszkały przy Al. Słowackiego 111, doznał złamania VIII, IX i X żebra po stronie lewej. Jadący z nim szofer Bigaj Tadeusz, lat 25, zamieszkały Bronowice Małe, ul. Krakusa 12, został ranny w okolicy łokcia prawego. Przewiezieni zostali na oddział chirurgiczny.

POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD. Befinger Jan, węglarz, lat 42, zamieszkały przy ul. Wawrzynca 20, doznał kontuzji twarzy i lewego ucha. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD. Samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Michała Bronisława, najechał na przejeżdżającego rowerem Krzyżaka Władysława, lat 18, zamieszkałego przy ulicy Romanowicza 19. Zawezwana Straż Pożarna wydobyła go spod samochodu. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził, że Krzyżak oprócz ogólnych kontuzji, doznał wstrząsu mózgu. W stanie ciężkim został przewieziony na chirurgię.

KATASTROFA TRAMWAJOWA na linii nr. 2, u zbiegu ulicy Karmelickiej i Al. Mickiewicza. Wóz tramwajowy nr. 65 najechał na samochód ciężarowy. Skutkiem uderzenia przód tramwaju uległ zniszczeniu. Powodem wypadku było nagłe zatrzymanie samochodu, przez co

Weryfikacyjna: dr. Sienicki, Wanda Maroszana, dr. Rozmarynowicz, dr. Goryczko, Wojtas, zastępcy: Budryk i Cepura; Komisja rewizyjna: Bodnarowski, Robak, Głowa St., zastępcy: Stankiewicz i inż. Hupert; Sąd Koleżeński: prof. Gwiazdomorski, Sziller Anna, dr. Jarosiński, zastępcy: Woycicki, dr. Lutyński.

Zaznaczyć należy, że dotychczas Kraków nie posiadał swego Koła b. więźniów politycznych. Nowe władze krakowskiej organizacji b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych dają gwarancję, że paląca sprawa ofiar i sierót po zamordowanych przez okupanta znajdzie wreszcie odpowiednie rozwiązanie, i że władze te naprawią złą opinię jaka szerzyła się w środowisku krakowskim o Związeku b. więźniów ideowo-politycznych z lat 1939—1945.

motorowy Świątko Jan nie był w stanie wozu w miejscu zatrzymać i siłą rozpędu wjechał na stojący samochód. Szofer Derkacz Stefan twierdzi, że wóz przyhamował nagle, nie chcąc najechać na kobietę wybiegającą z chodnika. — Straż usunęła samochód oraz podniosła wóz tramwajowy, przywracając normalny ruch. Wypadku w ludziach nie było.

POŻAR W WYTWÓRNI FILMOWEJ WOJSKA POLSKIEGO. W dziale montażowym nastąpił wybuch filmów. Siłą wybuchu zburzona została ścianka działowa z cegły, oraz powstał pożar, niszczący całe urządzenie atelier. Wybuch nastąpił prawdopodobnie przez nieostrożność pracownika (rzucenie niedopałka papierosowego na podłogę zasłaną odpadkami filmowymi). Z chwilą przybycia Straży Pożarnej ogień był już częściowo zlokalizowany. Ogień dogaszono. Szkody powstałe wskutek wybuchu i pożaru są bardzo duże. Przy pożarze doznał oparzenia I i II stopnia twarzy i obu dłoni, Gottwald Jan, lat 25, student Politechniki, zamieszkały przy ulicy Blich nr. 6.

ZEBRANIE NAUCZycIELI JĘZYKA ROSYJSKIEGO. — Szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i powszechnych m. Krakowa odbędzie się dnia 4 kwietnia (czwartek) o godz. 17 w lokalu Ogniska języka rosyjskiego przy ulicy Michałowskiego 10 (Państw. Gimn. i Lic. IX. im. J. Hoene-Wronskiego). Obecność nauczycieli języka rosyjskiego obowiązkowa.

Handel mięsem

Warszawa (PAP). Minister Aprowizacji i Handlu wydał zarządzenie, mające na celu unormowanie wolnego handlu zwierzętami rzeźnymi. Na podstawie tego zarządzenia skup zwierząt rzeźnych dla odsprzedaży i uboju oraz hurtowa sprzedaż mięsa i jego przetworów może się odbywać wyłącznie za specjalnymi zezwoleniami, które wydaje Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, względnie wojewodowie.

Zezwolenie takie mogą otrzymać instytucje państwowe, organizacje społeczne i firmy prywatne, t. j. kupcy rejestrowi branży mięsnej, posiadające niezbędne urządzenia techniczne, stwierdzone zaświadczeniami władzy przemysłowej i prowadzący prawidłowe księgi handlowe. Wymagane są również zaświadczenia właściwej władzy administracyjnej II instancji o potrzebie udzielenia takiego zezwolenia.

Osoby uprawnione do zakupu zwierząt, mogą je nabywać wyłącznie od tych producentów, którzy wykonali w całości obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych z tytułu świadczeń rzeczowych, lub też zostali od tego obowiązku zwolnieni. Producenti obowiązani są przy sprzedaży zwierząt rzeźnych wykazać się zaświadczeniem, wydanym przez właściwą gminę stwierdzającym wykonanie świadczeń rzeczowych.

lem tylko jednej partii politycznej. Dokonałiśmy wyboru. Dobre stosunki ze Wschodem, ale podkreślenie przynależności do kultury zachodniej.

Rewolucja w Polsce

Rewolucja została dokonana. Przytoczę słowa meza stanu Byrnesa, który powiedział, że nie po to walczyliśmy z hitleryzmem i faszyzmem, cofającymi wskazówki na zegarze postępu, abyśmy sami to samo czynili. Nie chcemy reakcji i nie chcemy ciągłej permanentnej rewolucji. Trzeba już zacząć budować na podstawie osiągnięć rewolucji. Czas już, aby obowiązywało prawo, żeby obywatel wiedział co mu wolno, czego nie wolno, czy może poczynić pewne inwestycje, nie bojąc się, że znowu wyjdzie nowe rozporządzenie. Przejdź do pokojowej twórczej pracy na przyszłość.

Na czoło naszych zadań wysuwa się rewolucja moralna, na której chcemy bazować pracę odbudowy. Przez usta prymasa Polski usłyszeliśmy poglądy Kościoła następujące: nie lekamy się przemian społecznych, rządów ludowych, nie chcemy ani przewagi proletariatu, ani bogaczy, ale chcemy, aby każdy mógł uczciwą pracą zarobić na byt godny człowieka. Chcemy, aby lud był włodarzem swego kraju, ale bez rozterki w duszy. Takie jest stanowisko Kościoła. Kościół broni swej ideologii wyrażonej w swej nauce. We Francji zjawili się obecnie obok dwóch stronnictw (komunistycznego i socjalistycznego trzeci ruch — postępowo-katolicki). Ruch, który my reprezentujemy, nie jest stronnictwem katolickim, ale stronnictwem katolików. Kościół nie wiąże się z żadną partią, ale my stoimy w zgodzie z doktryną Kościoła.

W bloku 6 stronnictw

Nie jesteśmy w Rządzie reprezentowani, choć zgłosiliśmy nasze stronnictwo. Boli nas to, ale nie powstałiśmy z mandatów i nie przysłaliśmy po mandaty. Jesteśmy szczerzy, a nie tacy, co to co innego głoszą, a co innego robią. Jeszcze pozostają do omówienia wybory. Jaka będzie technika? Czego oczekujemy? Wybory powinny rozstrzygnąć nieufność i odzwierciedlić rzeczywistość polityczną. Wybory są koniecznością. W Czechach, które mogą służyć nam za wzór godny naśladowania, idą 4 stronnictwa z własną listą, ale program państwowy ustalono wspólnie. I u nas wspólnie trzeba radzić nad wspólnym programem państwowym. Nie zostaliśmy dotychczas do rozmów zaproszeni. Wytworzyła się mistyka w społeczeństwie, że po wyborach wszystko będzie dobrze. Muszę powiedzieć, że rzeczywistość po wyborach się nie zmieni i będziemy musieli ze wszystkimi zająć do współpracy.

Przeciw bandytyzmowi

Musimy się przeciwstawić hasłom nienawiści i załatwianiu spraw politycznych za pomocą rewolweru. Wielkopolski list Episkopatu głosi, iż kto rabuje, napada, pali, sam się eliminuje ze społeczeństwa chrześcijańskiego. Uznajemy prymat ducha nad materią i na tej platformie musimy się podjąć pracy. Dziś, gdy sprawiedliwość dziejowa oddała nam kraj po Nysie i Odrze — zamiast osadników, wtargnęła tam szarańcza szabrowników, niszcząc i rabując. Stroniliśmy od tego kraju, brak nam było wiary w trwałość naszych zachodnich granic. Nie należy umywać rąk, lub stać na uboku, lecz walczyć i działać w myśl wskazań naszych wielkich przawodców Paderewskiego Sikorskiego i Korfanteo: nasz stosunek do ojczyzny, to stosunek służby dla Polski, a nie rządzenia Polską. Nie ma małych i dużych stanowisk, wszyscy jednakowo ważne funkcje spełniamy. Inicjatywa PPS — przeprowadzenia referendum ludowego — jest słuszną i konieczną.

CZEGO CHCE STRONNICTWO PRACY

W dniu wczorajszym, tj. 31 marca br., odbył się pierwszy powojenny Zjazd Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy w Krakowie. Otwarcia dokonał ob. Dudek Franciszek. Podał krótko genezę powstania Stronnictwa i nacelną ideę, którą jest reforma moralna i etyka chrześcijańska. Zaznaczył, że żaden ruch polityczny w Polsce powojennej nie wysunął tej idei, która pragnie pokój i przez zgodną współpracę wszystkich doprowadzi do odbudowy wielkiej Polski. Następnie uczczono przez powstanie 1 minutę milczenia pamięć zmarłych członków Stronnictwa: Korfanteo, Paderewskiego i Sikorskiego oraz zmarłych i zamęczonych przez okupanta niemieckiego.

Z kolei przemawiali: Wicewojewoda krakowski Rumiński, z PPR ob. Kłaput, ob. Stopa ze Str. Demokratycznego, Dr. Mężyk z PSL, ob. Kaczora OKZZ, Prez. Wolas i Drobner nieobecni przesyłają pisemne życzenia.

Błędy polskiej polityki

Zabiera głos prezes Zarządu Gł. Stronnictwa Pracy Karol Popiel, witany burzą oklasków. W charakterze prezesa czuje się w obowiązku zrelacjonować co robili dotąd, i jakie mają plany na przyszłość. Str. Pracy nie jest nowym, ale w życiu obecnej powojennej Polski, działa od pięciu miesięcy. Przesłano wstydzić się nie potrzebują. Powstałi bowiem z koniunktury. Przed wojną rząd prowadził błędną politykę i już gen. Sikorski mawiał, że Polska wojnę w r. 1939 przegrała jeszcze w maju 1926 r. Dla takich mężów stanu jak Paderewski nie było w Polsce miejsca, a gen. Sikorski najlepsze swoje lata strawił za granicą. Witos i Haller też byli przed wojną u rządu niepopularni. Ta błędna polityka zaprowadziła nas do katastrofy. Uczmy się z błędów przeszłości, aby przyszłość była lepsza. Siła czynników politycznych na emigracji sprawiła, że sztandar nasz, po śmierci Sikorskiego przeszedł do rąk tych ludzi, którzy go na szosie zaleszczyckiej haniebnie porzucili. Czasu tej wojny, gdy brakło steru, o autorytecie takim, jaki miał Sikorski, nastąpiło rozdarcie. Dla działaczy politycznych wnioski z przeszłości nic nie znaczą. Napoleon powiedział, że polityka zagraniczna państwa jest wypisana na jego karcie geograficznej. Nasi przedwrześniowi politycy zapominali o tym.

Pokój czy wojna

Rozstrzygnięcie spraw Polski wymknęło się z rąk naszych. Polska nie jest taką, jaką sobie wymarzyliśmy, ale nie możemy czekać trzeciej wojny. Daliśmy wyraźną od-

powiedź, gdy po Konferencji Moskiewskiej, w której brałem udział, przybyłem do kraju i przeszedłem do jawnej pracy obywatelskiej. Po analizie elementów polityki międzynarodowej doszliśmy do przekonania, że w czasie wojny trzeba walczyć, a w czasie pokoju budować Polskę i to — w kraju. Drogi nasze z emigracją się rozeszły, ale grozi nam to zmarowaniem setek tysięcy walczących chlubnie żołnierzy, którzy imię polskie wstawili. Grozi nam zażewiem niezgody między mocarstwami, i ciężko błądzą ci, co myślą, że wojna nerwów zawiera przesłanki optymistyczne dla nas. Wygramy w tym wypadku, gdy dojdzie do porozumienia mocarstw. Nie jestem prorokiem — ale w tą trzecią wojnę nie wierzę. Nie wskazuje na to ani stan opinii publicznej świata anglosaskiego (która jest bardzo ważna), ani mądrość polityków ra-

dzieckich. Organizacja Narodów Zjednoczonych rozstrzyga podejrzenia i znacznie się era pokojowej pracy. W przeciwnym razie Europa szlaby ku klęsce a Polska ku zagładzie.

Rozważyć należy wszystkie ewentualności powojennej polityki międzynarodowej. W strefie brytyjskiej Niemcy restaurują się szybko moralnie, gospodarczo i politycznie. W ewentualnej przyszłej wojnie przeciw Sowietaom szłyby miliony Niemców, palających żądzą odwetu, szlaby i Ukraincy, gdyby odrodziły się Wielkie Niemcy i Ukraina — nie byłoby miejsca dla Polski. Polska przeżywa moment dziejowy. Moment uczuciowy nie mogą decydować. Polska obecna o wielkim dostępie do morza — może być silną, potężną. Dla dobrego Polaka powinien istnieć tylko program „frontem” do Rosji. Nie może to być monopo-

Ceny artykułów pierwszej potrzeby i koszty żywności

Ceny wolnorynkowe artykułów żywności w grudniu w latach 1943—1945 (w zł.) oraz w 1946 r.

Artykuł	Waga lub miara	1943 grudzień	1944 grudzień	1945 grudzień	1946 styczeń	1946 luty
Mąka pszenna	1 kg	24 — 25	58 — 60	52 — 55	54 — 55	60 — 65
chleb żytni jasny	1 kg	22 — 23	45 — 48	35 — 42	30 — 38	30 — 38
kapusta kiszona	1 kg	6 — 7	16 — 20	25 — 30	40 — 50	45 — 50
kasza jęczmienna	1 kg	18 — 20	34 — 35	30 — 35	30 — 35	30 — 35
fasola biała	1 kg	20 — 22	30 — 35	30 — 40	35 — 40	35 — 40
ziemniaki	1 kg	2,50 — 2,80	7 — 8	7 — 8	8 — 10	8 — 9
mleko	1 ltr	15 — 16	25 — 30	20 — 25	25 — 30	25 — 28
masło wiejskie	1 kg	230 — 250	460 — 500	380 — 420	320 — 360	360 — 400
jaja	szt.	8 — 9	18 — 20	17 — 19	8 — 10	7 — 9
słonina	1 kg	170 — 180	350 — 370	280 — 300	320 — 330	340 — 350
mięso wołowe	1 kg	62 — 66	90 — 100	140 — 160	200 — 220	180 — 210
cukier	1 kg	90 — 95	210 — 220	150 — 165	150 — 160	185 — 190

Wskaźnik kosztów nabycia żywności w Krakowie w czasie od dnia 22 maja 1945 r. do dnia 10 lutego 1946 r. Lipiec 1939 — 1.

W związku z wahaniami wskaźnika kosztów nabycia, możemy odróżnić nast. czasokresy: a) okres od 22. V — 9. IX. nacechowany spadkiem wskaźnika ze 124 do 76% b) okres od 10. IX — 1. XII. gdzie wskaźnik się podnosi do 100,9% c) okres od 22. XII — ze wskaźnikiem obniżającym się do 94,2% d) do końca grudnia, gdzie wskaźnik znowu przekracza również z 1939, osiągając 104,3%

Wskaźnik nabycia żywności, który w porównaniu z grudniem 1945 r. spada w pierwszym tygodniu br. o 1,3%, wykazuje w pozostałych pięciu tygodniach stale wyższą, która w następnych okresach waha się między 1% a 4%, aby w ostat-

nim tygodniu od 4. II. do 10. II. br. spaść do 1,7 procent.

Większą częstotliwość wykazują wahania sumy wydatkowanej przez jednostkę konsumpcyjną, gdzie możemy odróżnić następujące okresy:

22. V. — 7. VII. ze zniżką z 2.334 zł. do 1.695 zł.
8. VII. — 22. VII. ze zwyżką z 1.759 zł. do 1.767 zł.
23. VII. — 9. IX. ze zniżką z 1.710 zł. do 1.448 zł.
10. IX. — 1. XII. ze zwyżką z 1.478 zł. do 1.920 zł.
3. XII. — 22. XII. ze zniżką z 1.870 zł. do 1.795 zł.
24. XII. — 30. XII. ze zwyżką do 1.903 zł.

W przeciwstawieniu do tego suma wydatkowana przez jednostkę konsumpcyjną wykazuje w ciągu całego okresu sprawozdawczego stały wzrost, którego rozpiętość zamyka się pomiędzy 1.967 zł. a 2.214 zł. na 1 dorosłą osobę tygodniowo.

PROBLEMY

Nasz stosunek do Niemców

POLSKI CHARAKTER NARODOWY

Jedną z zasadniczych cech psychiki narodowej polskiej jest łagodność. Natura polska podlega wprawdzie nieraz w swych uczuciowych stanach impulsom gwałtownym, są one jednak w zasadzie tylko odruchami krótkotrwałymi, chwilową jedynie reakcją na skutek tych czy innych przeżyć wewnętrznych.

Łagodność, jako zasadniczy element psychiki narodowej polskiej, sam w sobie dodatni w wielu wypadkach, jako wykładnik życia polityczno-ekonomiczno-kulturalnego jest podłożem cech ujemnych. Należałoby tu bierność, łatwowierność, zbytni optymizm w połączeniu z wygodnictwem, oraz po części brak wytrwałości.

Okres wojny wywołuje w narodzie naszym impulsy spontaniczne o treści szlacheckiej i bohaterskiej. Jednostki, jako poszczególne części składowe wyższej osobowości — społeczeństwa, prześcigają się w bezwzględnej ofiarności, bezprzykładnym poświęceniu i bohaterstwie. Interes zbiorowości staje się wtedy dla jednostki jedynym, najwyższym prawem. Wszelkie sprawy osobiste zostają na marginesie.

Ale oto wojna się kończy. Koniec znajduje wraz z nią czynniki pochodne, takie jak okupacja, akcja sabotażowo-wojskowa przeciw wrogowi, odporne nastawienie psychiczne. I tu jako reakcja po okresie pełnym zrozumienia, następuje rozluźnienie postawy społecznej. Odpężenie takie jest samo przez się zrozumiałe, przejawia się ono jednak u nas w zbyt wysokim stopniu. Scharakteryzować je można dwójako: a) w postawie bierniej i płytkiej w obliczu zadań stojących przed narodem i jednostką, jako jego częścią składową, b) w pozostawieniu zadania odbudowy innym z tendencją zamknięcia się samemu w sferze interesów ściśle egoistycznych.

SZKODLIWA BIERNOŚĆ I EGOIZM

I jedno i drugie stanowisko jest bezwzględnie szkodliwe. Szkodliwe szczególnie dziś, w okresie powojennym. Tak bierność jak i egoizm jednostek, przeobrażające się w bierność i egoizm mas paraliżują w znacznej mierze prace nad odbudową ekonomiczno-moralną państwa i narodu.

Przykładów szkodliwości tej postawy mieliśmy aż nadto po pierwszej wojnie światowej. Na sytuację, — jaka się wytworzyła przez okres powojenny, by osiągnąć swój punkt kulminacyjny w 1939 r. — złożyła się w dużej mierze postawa naszego społeczeństwa, postawa bierności i egoizmu. Przyczyną tej bierno-egoistycznej postawy było naogół smutne tło naszej rzeczywistości przedwojennej, tło, którego przykryć nie mogła szumna hurra-patriotyczna frazeologia. Zbyt małe były w stosunku do możliwości nasze osiągnięcia czy to w dziedzinie ekonomicznej, czy kulturalnej, w wojskowości czy propagandzie.

Sprawą zasadniczej wagi w dniu dzisiejszym jest, poprzez analizę i gruntowne zapoznanie się z ujemnymi cechami psychiki narodowej polskiej — przeobrażenie wewnętrzne narodu, zmiana postawy psychicznej w stosunku do rzeczywistości. Problem to zbyt szeroki, by można go było wyczerpać w krótkim artykule. Pragnę w nim na zarysowanym tle elementów naszej psychiki narodowej i potrzeby jej przekształcenia, omówić jedno z najistotniejszych dziś zagadnień w życiu odradzającego się państwa polskiego — kwestię niemiecką na terenach odzyskanych. Od skutecznego rozwiązania tego zagadnienia zależy może w dużej mierze nasza przyszłość jako narodu i państwa.

MY A NIEMCY

Spróbuję zanalizować pokrótce istotę pojęcia rycerskości i bezkompromisowości.

Za jedną z kardynalnych cech psychiki narodowej polskiej uznaliśmy łagodność. Rycerskość możemy traktować jako element wtórny łagodności. Oczywiście rycerskość w pojęciu szerszym, będącym wyrazem stosunku jednostki i narodu do całokształtu zagadnień życiowych, nie zaś w dawnym, ściśle związanym z wojskowością. Rycerskość moglibyśmy określić jako wypływający z łagodności zespół cech dodatkowych, przejawiających się w pozytywnym, na głębokich pierwiastkach moralno-etycznych opartym, stosunku ludzi i narodów w obcowaniu wzajemnym. W odróżnieniu od cech innych narodowości, rycerskość była i jest stale związana z psychiką polską.

Jakże daleką od rycerskości jest psychika niemiecka. Element podstawowy — łagodność — z kolei więc rycerskość wykreślona jest z niej całkowicie. Fundamentem

psychiki niemieckiej jest gwałtowność ze swymi pochodnymi: brutalnością, bezwzględnością i okrucieństwem. Przejawiają się one w każdej dziedzinie życia: w stosunkach politycznych nade wszystko, dalej w ekonomice czy dziedzinach związanych z kulturą. Psychika niemiecka — to psychika w swych najgłębszych podkładach — zbrojeczka. Psychika ta w obecnej wojnie najlepiej się znów objawiła w traktowaniu narodów, znajdujących się pod okupacją.

WOJENNE ZMIANY W PSYCHICE POLSKIEJ

Sześć bezprzykładnych lat pod jarzmem niemieckim pozostawiło nie tylko ślady materialne na ziemiach Polski w postaci zniszczonych miast i wsi, milionów mogił i setek katowni. Niestety, pozostawiło też i ślady w naszej psychice narodowej. Bezwzględność, okrucieństwo i brutalność niemiecka przeniknęły w niejedną duszę polską. Walka z tymi naleciałościami, a wyrabianie rycerskości w charakterze masy narodowej, jej pogłębienie — jest jednym z zasadniczych wskazań pracy wychowawczej.

Ani łagodność ani rycerskość nie przeciwstawiają się bezkompromisowości. Bezkompromisowość jako cecha charakteru, wyraża się w zdecydowanym, bez wahań i odchylen, realizowaniu raz powziętych postanowień. Bezkompromisowość jako rys charakteru narodowego jest cechą pozytywną, głęboko dodatnią. Psychika polska jest raczej chwiejna, pełna wahań i odchylen w decyzji. Wyrobienie postawy bezkompromisowej w stosunku do siebie i innych, jest szczególnie w obliczu ogromu zadań przed nami stojących, kwestią omalże decydującą.

(ZAP) E. Pauksta

Weryfikacja krakowskich księgarzy

Podpisani członkowie Komisji Weryfikacyjnej Związków Księgarskich w Warszawie, jako delegaci na teren krakowski oraz Zarząd Koła Krakowskiego ZKP, przedkładają stosownie do art. 8 Regulaminu Komisji Weryfikacyjnej listę osób, właścicieli względnie zarządców księgarń na terenie Krakowa, którzy mają być zweryfikowani na najbliższym posiedzeniu Komisji Weryfikacyjnej ZKP w Warszawie w dniu 3 kwietnia r.

Potwierdzenie przyjęcia do wiadomości oraz ewentualne zastrzeżenie przeciwko weryfikacji, wymienionych w liście księgarzy, prosimy skierować najspieszniej na adres: Koło Krakowskie ZKP, Kraków, ul. Stalina 4.

Zarząd Koła Krakowskiego

Związku Księgarzy Polskich

(—) T. Zapiór. (—) K. Holeksa.

Komisja Weryfikacyjna Związków Księgarskich Delegatura w Krakowie

(—) Dr A. Słapa (—) Dr I. Zarebski

Wykaz właścicieli lub kierowników

odpowiedzialnych względnie Zarządców Księgarń w Krakowie, których weryfikacja zostanie przeprowadzona na posiedzeniu Komisji Weryfikacyjnej

nej Związku Księgarzy Polskich w Warszawie w dniu 3 kwietnia 1946 r.

1. Banek Zygmunt, właściciel księgarni, ulica Sławkowska nr. 8.
2. Białczyński Henryk, członek Zarządu Spółdzielni Księgarskiej „Czytelnik”, Rynek Główny nr. 34.
3. Bicz Stanisław, kierownik księgarni Gebethnera i Wolf, Rynek Główny 23.
4. Chmiel Krystyna, właścicielka księgarni „Znicz”, Plac Mariacki 1.
5. Czarniek Roman, właściciel księgarni „Sarmacja”, ulica Krakowska 14.
6. Czarniecki Stanisław, członek Zarządu Spółdzielni Księgarskiej „Czytelnik”, Rynek Główny 34.
7. Czernecki Jan, właściciel księgarni, ulica Szewska 25.
8. Ebert Anna, właścicielka księgarni, ulica Sławkowska 3.
9. Gieszczykiewiczowa Elżbieta, współwłaścicielka księgarni, ulica św. Jana 3.
10. Górski-Frommer Stanisław, dr właściciel księgarni L. Frommer, ulica Floriańska 39.

Laska marszałkowska Goeringa

NORYMBERGA (PAP). Laska marszałkowska Goeringa wartości 30 tysięcy dolarów, cała wysadzana diamentami oraz innymi drogocennymi kamieniami, którą Goering otrzymał od Hitlera po zwycięstwie nad Francją, została oficjalnie przekazana delegacji amerykańskiej. Laska ta zostanie umieszczona w starej akademii wojskowej West Point, którą założył Waszyngton, a gdzie przez pewien czas nauczał również Tadeusz Kościuszko. Jak wiadomo, laskę marszałkowską Goeringa zdobył dowódca 7-mej armii amerykańskiej, który aresztował Goeringa wraz z jego żoną.

Masowa produkcja fałszywych dolarów

Władze śledcze wpadły na trop fałszerzy banknotów dolarowych, którzy produkowali masowo w doskonale wyposażonej fabryce amerykańskie dolary. Są one tak dokładnie podrobione, że nie sposób odróżnić je od prawdziwych. Fałszerze rzucali na czarny rynek całą masę tego ponętnego „towaru”. W związku z tym, sfery czarnogeldziarzy ogarnia prawdziwa panika. W najbliższym czasie spodziewana jest wielka niżka dolarów na „gieldzie” pod Sukiennicami. Część „producentów” znalazła się już pod kluczem — za pozostałymi, którym udało się na razie „wywinąć” z nieprzyjemnej dla nich sytuacji, czynione są poszukiwania. Szczegóły śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy.

11. Gralikowski Czesław, właściciel księgarni „Cracovia”, ulica Stalina 12.
12. Greci Roman, współwłaściciel firmy „Polska Nuta”, ulica Grodzka 65.
13. Holeksa Karol, zawiadowca firmy „Księgarnia Krakowska”, Sp. z o.o. odp., ulica św. Krzyża 13.
14. Jaroszewski Leopold Jerzy, właśc. księgarni Wydawniczej, ulica Grodzka 31.
15. Janicka Anna, właścicielka księgarni, ulica Kalwaryjska 1.
16. Juszczak Jerzy, właśc. Wydawnictwa „As”, ulica Gertrudy 12 (ostatnio Bracka 7).
17. Kamiński Stefan, właśc. księgarni i wydawnictwa, Podwale 6, Floriańska 13, Krakowska 18, Karmelicka 29.
18. Kot Mieczysław, właściciel księgarni, ulica Floriańska 44.
19. Krzyżanowski Marian, właśc. księgarni S. A. Krzyżanowski, Rynek Główny 36.
20. Lubiński Stanisław, dr właśc. Księgarni Katolickiej, ulica Mikołajska 3.
21. Münnich Edward, zawiadowca księgarni D. E. Friedlein, Sp. z o.o., Rynek Podgórski 2.
22. Pelc Kazimierz, współwłaściciel księgarni St. Pelcowa, ulica Szpitalna 19.
23. Pelc Stefan, właściciel antykwiariatu, ulica Szewska 19.
24. Seiden Symon, dr właśc. Księgarni Powszechniej, Rynek Główny 41.
25. Senecki Tadeusz, współwłaściciel firmy „Polska Nuta”, ulica Grodzka 65.
26. Siess Stanisław, właściciel księgarni, ulica Floriańska 33.
27. Tobiasz Mieczysław, dr właśc. Antykwiariatu „Exlibris”, ulica św. Marka 22.
28. Trepiński Antoni, kierownik Księgarni Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Plac Mariacki 9.
29. Trzeciński Florian, właściciel księgarni, ulica Floriańska 39.
30. Wilczyński Tadeusz, właściciel księgarni, ul. św. Tomasza 25.

Co w trawie piszczy...

RADOSNE WIEŚCI

Nadzwyczaj, wiecie, radosne dostaliśmy wieści. Można odetchnąć z ulgą: wszystko na dobrej drodze!

Ale musimy wam opowiedzieć po porządku. A więc najpierw coś z wielkiej polityki. Organizacja Narodów Zjednoczonych pracuje obecnie bardzo zgodnie nad zapewnieniem pokoju. Wszystkie narody mają głos. Już nie musimy wyciekiwać — w przedpokoju na pokój.

Wszystkie bolączki będą wysłuchane. Każdy będzie zadowolony. Już dyplomaci nie robią do siebie perskiego oka, nie kłócą się, nie grożą sobie — po prostu sielanka!

Pocziwy Byrnes powiedział dzisiaj na głos:

— Do diabła z tą bombą atomową! Namówił Trumana, żeby kazał zniszczyć wszystkie fabryki energii atomowej! Poco straszyć biedny świat, który tyle namięczył się przez sześć lat wojny!

Wszystcy byli bardzo rozradowani, gdy usłyszeli te madre słowa.

A potem jeszcze Byrnes dodał:

— Telegrafovałem przed chwilą do Hoovera, żeby tam w Europie zapowiedział, że podwoimy, a może nawet potroimy ilość żywności wysyłanej przez Unrre do wygłodzonej Europy. Muszę dożyć tej chwili, żeby każdy Europej-

czyk miał w garnku jeśli nie kurę, to chociaż amerykańską konserwę!

— A czy Niemcy też dostaną podwójną porcję żywności? — spytał jeden z dziennikarzy.

— Skąd znowu! A czy oni dbali o to, żeby okupowane przez nich kraje nie głodowały?? Ja może bym im dał wstępie, ale Churchilli zaproteściwał. Strasznie, on teraz nie lubi Niemców! Całkiem się zmienił.

To jedna wiadomość.

Druga pochodzi z Norymbergi. Podobno postanowiono przyspieszyć procedurę sądenia hitlerowskich zbrodniarzy. Tak, że jest nadzieja, iż podsądni dożyją do wyroku.

Takie to są wiadomości z zagranicy. Wiadomości z Polski też są niezmiernie ciekawe i pocieszające.

Oto meldują nam, że dzisiaj w Krakowie Urząd Kwaterunkowy załatwił pozytywnie ok. 1000 podań o przydział mieszkania.

Pracownicy wszystkich urzędów w Krakowie postanowili dzisiaj założyć ZUWZ, czyli „Związek Urzędników Walczących z Łapownictwem”.

Każdy obywatel, który ośmieli się zaproponować łapówkę, będzie natychmiast oddany w ręce Milicji.

W dniu dzisiejszym zanotowano również w Krakowie niezwykle ciekawy fakt, świadczący dobitnie o wyrobieniu społecznym mieszkańców naszego miasta.

Otóż w jednej z pierwszorzędných restauracji zjawił się pewien obywatel, który na dzień następny zamówił przyjęcie na kilka osób. Gdy właściciel restauracji zapytał, czy ma podać potrawy mięsne, obywatel odparł ze zdumieniem: — Przecież jutro jest wtorek, dzień bezmięsny?

— Owszem — odparł restaurator, mrużąc figlarnie oko — ale meżaymy przecież podać na przykład befsztyki z królika, albo sznycle po wiedeńsku z kury. Kotlety wieprzowe z karpia też są znakomite!..

Dzielny obywatel, zrozumiawszy tę perfidną aluzję, wyrzucił restauratora kilka razy w łeb wywieszka z napisem „Witaj miły gościu!” Restauratora Pogotowie odwiozło do szpitala, a rozsądnego obywatela inni goście lokalu na rękach zaniesli do domu.

W jednym z pism ukazał się dzisiaj entuzjastyczny artykuł Jana Alfreda Szczepańskiego pod tytułem „Pasterz Anielski”, opisujący w słowach pełnych zachwytu działalność papieża w czasie wojny.

Dowiadujemy się także, że ukaże się niebawem drugie wydanie pierwszego tomu arcydzieła Jalu Kurka pt. „Janosik”, gdyż z pierwszego wydania rozeszło się dotychczas w ciągu paru zale-

dwie miesiące w sposób wprost błyskawiczny prawie 36 egzemplarzy.

Mamy do zanotowania jeszcze jeden radosny fakt. Dyrekcja Tramwajów komunikuje, że w dniu dzisiejszym wszyscy pasażerowie wchodzili tylnym pomostem, a wychodzili przednim, przy czym nie zdarzył się ani jeden wypadek, żeby ktoś zapalił papierosa w pierwszym wozie!

Konduktorzy byli tak speszeni tym zjawiskiem, iż sądzili nawet, że to przyjechały wycieczki cudzoziemców, którzy zwiedzają miasto! Na podstawie jednak wywiadów okazało się, że pasażerami byli rodowici Krakowianie.

Aha, jeszcze jedno!

Od samego rana wyruszyły dziś na miasto brygady robotników Zarządu Miejskiego, którzy z zapalem rozpoczęli zamiatać ulice Krakowa. Gdy pracowali w najlepsze, nagle pracę ich przerwali dozorczy domowi, prosząc ich, żeby zabrali się do innej roboty, gdyż utrzymanie w czystości ulic Krakowa należy do nich, dozorców. Po krótkiej wymianie zdań robotnicy skapitulowali, a wówczas nasi dzielni dozorczy, ze śpiewem na ustach zabrali się ochotco do sprzątania śmieci, polewania ulic itp.

Post scriptum: Kochani Czytelnicy! Muszę Wan wyznać z prawdziwą przykrością, że wszystkie meldunki o tych radosnych faktach, niestety, noszą datę: pierwszy kwiecień... Czyli po łacinie — Prima Aprilis!

Bogdan Brzeziński

24

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Powieść

z niedalekiej przyszłości

Przerwał brutalnie scenę powitania. — Profesorze — czas nagli. Po raz ostatni ostrzegamy pana, jeżeli w ciągu trzech najbliższych godzin nie wyjawisz nam tajemnicy swego wynalazku — Anna Maria zostanie oddaną naszym SS-owcom do zabawy, a po tym przejdzie do sali tortur. Jak pan wie, jest tam dobry punkt obserwacyjny, z którego można przypatrywać się torturowanym osobom. Akustyka jest tam świetna. Będzie pan dokładnie słyszał jej jęki, gdy będziemy jej wyciągać paznokcie... To tylko na początek. A pani, Anno Mario, niech pani będzie łaskawa nakłonić ojca do wyznania nam całej prawdy, gdyż inaczej i on dzisiaj zapozna się z naszymi najnowszymi torturami.

Mówił to wszystko ze spokojnym cynizmem. Cedził wolno słowa, lubując się w nich. Widział, że to co mówił, wywierało odpowiednie wrażenie. Teraz chyba zniknie ten przeklęty Polak...

Jakże przedwczesnymi były jednak nadzieje Niemca. Nie znał prawdziwych patriotów polskich i ich siły woli. Anna Maria z trwogą w sercu słuchała jego gróźb, lecz ani na chwilę nie przyszło jej na myśl, by namawiać ojca do zdrady. Wiedziała, że trzeba przygotować się na powolne konanie, na śmierć rozłożoną na długie raty, lecz przecież dziesiątki tysięcy Polaków poddawanych było takim samym torturom, a jednak nie załamali się. Patrzyła z zimną pogardą na Daimlera, wiedziała, że od tego człowieka nie można spodziewać się litości. Była między nimi przepaść, której nic wypełnić nie mogło, przepaść, jaka raz na zawsze rozdzieliła Niemców od Polaków. Bała się o ojca — widziała, że musiał przejść przez straszliwe katusze, które nie załamały go jednak duchowo. Była dumna z profesora Łaskiego, że jest jego córką.

— Mamy wrażenie, że pan traci na próżno swój cenny czas. Ojciec mój nie odda swego wynalazku zbrodniarzom, którzy pragną zniszczyć nasz kraj i zgubić nasz naród. Nie zna pan chyba Polaków, jeżeli pan choć przez chwilę przypuszczał, że można nas nastraszyć, sterroryzować...

Mówiła to tonem twardym, zdecydowanym. Ojciec patrzył na nią z wielką tkliwością. Dlaczego los chciał, aby spotkali się w tak okropnej dla obojga sytuacji, jako więźniowie tej podziemnej „Atlantydy zbrodni”, skąd nie ma wyjścia.

— Zobaczmy po pierwszych torturach — uśmiechnął się cynicznie Daimler, ponieważ jednak jesteśmy narodem kulturalnym, wolelibyśmy załatwić to polubownie. Ma pani ostatnią szansę uratowania ojca. Zostawiam państwa samych. Proszę porozmawiać szczerze i otwarcie.

Spojrzał na zegarek.

— Zostawiam państwu pełne dwie godziny na poufną rozmowę — potem przyjdę tu — i zaczniemy rozmawiać — innym językiem...

Skłonił się sztywno i opuścił pokój.

Zgrzytnął klucz przekłany w zamku. Anna Maria rozejrzała się po pokoju. Był rześkie oświetlony i miał doskonałą wentylację. Urządzony był wygodnie.

Usiadła obok ojca. Wpatrywała się weń z miłością najwyższą. Uwielbiała swego ojca. Był jej wychowawcą, przyjacielem, powiernikiem i nauczycielem. Matka umarła, gdy była jeszcze małym dzieckiem. Znała właściwie tylko tkliwość ojcowskiej miłości. Profesor Łaski mimo nawału pracy naukowej — znajdował zawsze czas dla córki. Marzeniem jego było, aby poświęcić się karierze naukowej i stała się kiedyś jego asystentką w jego pracach laboratoryjnych. Wybuch wojny jednak pokrzyżował jego plany. Anna Maria zamiast nauce — oddała się całej pracy konspiracyjnej. Była gorącą patriotką — i oddała wielkie usługi robocie konspiracyjnej w kraju. „Zew” zyskał w niej jedną z najdzielniejszych działaczek.

— Ojciec — czy nie ma naprawdę żadnej nadziei, aby się stąd wydostać?

Profesor potrząsnął głową.

— Nie, Anno Mario — mówmy sobie prawdę w oczy. Po co się jeszcze ludzi. Jesteśmy tu skazani na powolną śmierć. Oni nas nie wypuszczą, a o odsiecz zewnątrz nie ma mowy. Znajdujemy się na terenie Hiszpanii... Chyba, żeby wybuchła wojna domowa — ale wtedy zamordowano by nas raczej — niż by dopuszczono do naszego oswobodzenia. Bądź silna Anulko... Nie muszę zdaje się ci tego powtarzać.

Patrzyła na jego wychudzone dłonie. Policzki miał zapadnięte, w oczach jednak palił się dawny ogień niegasnącego zapału.

— A twój wynalazek — ojciec?

Dał jej znak, aby mówiła szeptem. Przecież mogli podsłuchiwać ich rozmowę.

— Jest dobrze ukryty — mówił ledwie dosłyszalnym głosem, nachyliwszy się ku córce. Bardzo dobrze schowany... Wie o tym tylko jeden człowiek...

— Kto taki?

— Profesor Rose — rzekł ledwie dosłyszalnym głosem.

— Gdzie on przebywa?

— Na oceanie Spokojnym... Osiadł na małej wysepce, prawie że nieznannej żeglarzom. Statki nigdy tam, zdaje się, nie przybijają. Urządził tam swe laboratorium, o którym nie wie nikt. Profesor Rose jest tego samego zdania — co ja, że nie można oddawać tego wynalazku na cele wojenne. My chcemy uszczęśliwić ludzkość, a nie dawać jej do ręki broń nową, tak bardzo groźną.

Teraz profesor Łaski upodobił się do tego dawnego uczonego, marzyciela i idealisty, tego, jakim Anna Maria pamiętała za lat swej wczesnej młodości.

— Widzisz Anno Mario — postęp świata odbywa się skokami naprzód — i ruchami wstecznymi. Postęp jednak zawsze jest większy niż ruch wstecz. I dlatego mimo wszystko zawsze posuniemy się. Faszyzm był wielkim odskokiem wstecz — nieomal w otchłań największego barbarzyństwa i dlatego dziś naszym obowiązkiem jest pchnąć świat tak bardzo naprzód, abyśmy nadrobili nie tylko utracony odcinek drogi, lecz posunęli się dalej — niż byliśmy w punkcie, gdy nad światem rozpętała się burza faszystowska. Rozumiesz mnie...

Rozumiała go doskonale. Patrzyła w niego z uwielbieniem — lecz jednocześnie gorzko jej gromadziła się w sercu na myśl, że ten człowiek tak szlachetny stał się więźniem największych zbrodniarzy świata, którzy uniemożliwiają mu wykonanie jego planów.

— Anulko — nasze egzystencje nie znaczą nic. Spalą nasze ciała w tutejszym krematorium... chyba nie brak tego urządzenia w tym podziemnym królestwie zbrodni... Ale to nic... Coś po nas pozostanie. Daliśmy ludzkości wizję lepszej przyszłości. Profesor Rose dokończy za nas tego dzieła. Obiecał mi,

że w chwili decydującej porozumie się z uczonymi polskimi, gdyby mnie nie stało. Postęp świata jest dziełem kolejnym rozmaitych narodów, które biorą na siebie krzyż męczeństwa za inne. Te inne narody potem spokojnie i beztrudno korzystają z dorobku tych, które się krwawiły o wolność świata. Francja dała Wielką Rewolucję. Ileż narodów, które nie przelały swej krwi, korzystało potem z jej zdobyczy. Albo rewolucja rosyjska — czyż postęp społeczny we wszystkich krajach świata po pierwszej wojnie — nie zawdzięczaliśmy tejże właśnie rewolucji. W czasie tej wojny krwawiły się przede wszystkim kraje słowiańskie. Przykład Polski, Jugosławii, Związku Radzieckiego — natchnął miliony ludzi, wierzących w zwycięstwo sprawiedliwości — otuchą. Jeżeli dziś ludzie siedzą beztrudno na bulwarach paryskich, jeżeli znowu powstaje z gruzów City londyńska — a po oceanach świata krążą spokojnie statki pasażerskie — to czyż to nie jest wynikiem ofiar przede wszystkim tych prostych żołnierzy, którzy walczyli na ulicach Stalingradu, bronili Leningradu — a potem zdobyli Berlin i Drezno. Tym milionom należy się lepsza egzystencja. Bo inaczej straciłyby wiarę w sprawiedliwość świata, a to byłoby podłożem dla nowego faszyzmu, stokroć może jeszcze gorszego jak był, gdyż rozczerwanie mas nie kładło by mu już tamy.

Zmęczył się. Anna Maria przytuliła się do ojca. Jak świetnie rozumiała bieg jego myśli. Zwycięstwo musi być dopełnione — wielką przemianą. A przemianę tę może tylko przynieść gigantyczna rewolucja w dziedzinie produkcji. Inaczej świat będzie ciągle dreptał w błędnym kole zawitych problemów gospodarczych, znajdując jedynie polowiczne rozwiązania.

Profesor Łaski po chwili wypoczynku — mówił dalej.

— Profesor John O'Neil już w roku 1944 rzucił ludzkości perspektywę zastosowania nowej energii. Określił ją wtedy jako „superenergię”. Jakże będzie wyglądał świat, gdy z jednego grama materii będzie można otrzymać tyle energii, co dziś z kilku tysięcy ton węgla. To jest porywający temat — nieprawdaż Anno Mario — warto nawet trochę pocierpieć...

Lecz w tym momencie uprzytomnił sobie, że właściwie wydaje wyrok śmierci na własną córkę. Czy ma do tego prawo? Jakże tragicznie los złączył ich drogi. Ma prawo ginąć sam, lecz dlaczego ginąć ma również ta młoda, rwąca się do życia dziewczyna?

— Jestem egoistą — rzekł do córki — myślę tylko o sobie i moich mrzonkach. A tymczasem ty będziesz cierpieć przez mnie, przez mój upór.

Zerwała się z miejsca.

— Ojciec, nie wolno ci tak mówić, nie wolno ci nawet dopuścić do siebie takiej myśli. To wręcz bluźnierstwo.

Uściskał ją serdecznie.

Miała rację — o takiej rzeczy nawet myśleć nie wolno. Tu wchodzi w grę los świata. Wtedy trzeba zapomnieć o własnych uczuciach.

Powrócił więc do swego ulubionego tematu.

— Gdy damy światu nową energię — nastąpi nagły skok poziomu życia. Wszelkie gospodarstwa domowe będą korzystały z tej energii, tak jak dzisiaj korzysta się z wody wodociągowej. Wszystkie mieszkania będą w zimie centralnie ogrzewane, a w lecie ochładzane. To co było dotychczas dostępne tylko dla klas uprzywilejowanych, będzie dostępne dla wszystkich. W każdym gospodarstwie będą zainstalowane lodówki, maszyny do prania, elektroluksy.

(Dalszy ciąg nastąpi)

MAŻ KAWALARZ



Ha, ha, ha, ale was nabrałem — ja wcale nie wyjechałem!

Co, gdzie i kiedy

TEATRY

MIĘSIĘCZNIK im. J. SŁOWACKIEGO — godz. 18.30: „Sztuka” G. Zapolskiej, z udziałem Mieczysława Cwiklińskiego.
STARY TEATR — Duża sala, godz. 18.30: „Droga do światła” — sztuka B. Peplowskiego, z muzyką St. Kiełewskiego. Mała sala: próba generalna komedii J. Anouh’a „Pasazer bez bagażu”.
POWSZECHNY im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO (Lubicz 48) — godz. 18.15: „Dwa Teatry” — J. Szaniawskiego, z udziałem K. Adwentowicza.
KAMERALNY TURU (św. Jana 6) — godz. 19: „Muzyka na ulicy” — komedia P. Szurka, z muzyką A. Lenczowskiego.
TEATR GROTESK (Skarbowa 2) — godz. 19: Występ łódzkiego „Colosseum” z 4 Asami i żywym niedźwiadkiem Alim na czele.
TEATR RPD WESOŁA GROMADKA (kino Scala) — godz. 12 „Z biegiem Wisły” (przedstawienie szkolne).

WYSTAWY

WYSTAWA POŚMIETNA DZIEŁ J. PANKIEWICZA I A. MAJCHRA, tudzież obrazów St. Brzozowskiego i J. Książka — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański 4. Otwarta codziennie od godz. 10—16.

ODCZYTY

Doc. dr ANIELA KOZŁOWSKA: „Pochodzenie roślin uprawnych” (cz. I. rośliny ogrodowe) — w sali wykład. Coll. Nowodworskiego (św. Anny 12) — początek o godz. 18. Wstęp wolny.
Im. CZESŁAW POBORSKI: „Złote kruszczy” „Staszec” w Rudkach koło św. Krzyża — na posiedzeniu naukowym Polskiego Towarzystwa Geologicznego U. J. (św. Anny 6, I. p.). Początek o godz. 18.15.

KINA

„SWIT”: „Bella Donna”.
 „WOLNOŚĆ”: „Walka o kobietę”.
 „GDANSK”: „Parada sportowa”.
 „SCALA”: „Wiedzenie bez krat”.
 „WRASZAWA”: „Ojcowie i dzieci”.
 „APOLLO”: „Sztuka”.
 „UCIECHA”: „Rena”.
 Początek programów 15, 17, 19 kina „Scala”, „Sztuka”, „Wolność” godz. 14.30, 16.30, 18.30.

RADIO

(wtorek)
 na dzień 22 kwietnia 1946 r.

Godz. 6: Pieśń poranna — muzyka z płyt. **6.15**: Poranne rozmowy ze słuchaczami pt. „Nowe czasy — nowi ludzie” — przeprowadził A. Polewka. **6.30**: Muzyka lekka z płyt. **6.45**: Transmisja z Warszawy. **8.05**: Odczytanie programu na dzień następny. **8.10**: Koncert życzeń. **11.30**: Kronika krakowska. **11.40**: Muzyka operowa (płyty). **11.57**: Sygnał czasu. **12.04**: Transmisja z Warszawy. **14.40**: Koncert popularny w wykonaniu Zespołu Instrumentalnego Rozgłośni Krakowskiej pod kier. W. Geigera. W programie muzyka baletowa. W przerwie 15 do 15.15: Odczyt dr J. Gadomskiego pt. „Niebo w kwietniu”. **15.53**: Reportaż z fabryki „Solvay”. **16**: Transmisja z Warszawy. **21**: Art. Z. b. Szarka pt. „Co dała wieś miastu”. **21.10**: Recital fortepianowy w wyk. M. Bilińskiej-Riegerowej. W programie: Mozart, Schubert, Chopin, Debussy. **21.40**: W ramach kwadransu literackiego odczyt Kornela Filipowicza pt. „Profile moich przyjaciół”. **21.55**: Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. **22**: Muzyka rozrywkowa w wyk. K. Zielenickiej, M. Maciejewskiego (śpiew), B. Bardeckiego (fagot) i Z. Czerniaka (fortepian). **22.30**: Transmisja z Warszawy.

NAJCIĘKWSZE AUDYCJE W PONIEDZIAŁEK. Godz. 16.55: Kwadrans poetycki Krzysztofa Baczyńskiego w oprac. J. Andrzejewskiego. **19**: II audycja z cyklu „Dawna muzyka polska” — w oprac. dr prof. Z. Jachimieckiego. Wykonawcy: Zwiększony Zespół Wokalny Rozgłośni Krakowskiej, Kameralny Kwartet Instrumentów Dętych. Dyryguje M. Krzyński. Akompaniuje M. Woźny. **21.20**: Przegląd teatralny Z. Leśnodorskiego.
ZWIĄZEK WALKI MŁODYCH (Zarząd Miejski w Krakowie), zawiadamia wszystkich członków i sympatyków o powstaniu klubu sportowego Związku Walki Młodych pod nazwą KS ZWM „Zryw”. Sekretariat Związku Walki Młodych, Al. Słowackiego 48, przyjmują wpisy członków do istniejących sekcji piłkarskiej, bokserskiej, ping-pongowej, codziennie od godz. 8-iej do 18-iej. Treningi odbywają się w każdy poniedziałek, środę i piątek od godziny 17-iej w lokalu Związku Walki Młodych, Al. Słowackiego 48.

Komunikaty

DO LATACH UDREKI W KONCENTRACYJNYCH OBOZACH. PRACA DLA SZUKI. Najbliższy tydzień przyniesie byłalcom teatralnym miłą niespodziankę, w postaci premiery komedii Romana Niewiarowicza p. t. „Ich dwóch”. Autor szeregu sztuk, granych z ogromnym powodzeniem nie tylko w Polsce, ale również na scenach zagranicznych, autor komedii filmowanych przez wytwórnię zachodnio-europejskiej, znany jest najszerzej rzeszom publiczności polskiej z bezstresowego humoru, ciętego dowcipu, świetnych sytuacji i zabawnych konfliktów, wyrwanych z prawdziwego życia i przeniesionych na scenę w jego sztukach. Po latach, spędzonych w więzieniach i obozach koncentracyjnych, wrócił do umiłowanej pracy dla sceny, a pierwszym jej efektem jest komedia „Ich dwóch”, którą przygotowanie obecnie reżyser Józef Karłowski, w teatrze miejskim im. J. Słowackiego. Rzecz ta napisana była jeszcze podczas wojny, przed uwięzieniem autora. Oryginał został zagubiony w czasie pobytu Niewiarowicza w obozie koncentracyjnym. Po powrocie do kraju napisał na nowo „Ich dwóch”, przerabiając w sensie, który wynikał z przeżyć wojennych. Bohaterami komedii stali się wobec tego ludzie, którzy w obozie koncentracyjnym zważyli się ze sobą niezłomną przyjaźnią, mimo różnicy stanu i wykształcenia: lekarz i zofer. W pełnych humoru perypetiach ich dwóch oraz ich wychowania, znajdują sympatyki teatru krynicie doskonałej zabawy, niepozabawionej głębszego sensu. Premiera odbędzie się na scenie teatru miejskiego w czwartek 4. IV. br., o g. 18.30.
KURS DOKSZTAŁCĄCY DLA NAUCZYCIELI W. E. KURS doszkoleniowy dla Wychowawców Fizycznych Zakładów Kształcenia Nauczycieli Okręgu Szkolnego Krak. odbędzie się w Krakowie w Instytucie Marii, ulica Podgórza 16, w dniach od 1—6 kwietnia br. Początek zajęć 1 kwietnia br. o godz. 8.10.

Kilka słów o pogodzie

W dniu 31 marca br. trwała początkowo pogoda bezchmurna, w godzinach przedpołudniowych wystąpiło lekkie zachmurzenie, spowodowane chmurami wysokimi. Wiatr słaby z kierunków zachodnich i północnych lub cisza. Temperatura na całym obszarze utrzymywała się w ciągu dnia pomiędzy +10° i +20°, tylko w nocy oraz w górach było chłodno: o godz. 7-iej notowano: +1° na Śnieżce i w Raciborzu, +3° w Krakowie, Częstochowie, Tarnowie, Kielcach i Jeleniej Górze, +4° w Karpaczu. Warunki narciarskie w górach dobre.
 W dniu 1 kwietnia br. prawdopodobnie pogodnie, ciepło, nocą miejscami chłodno.
STAN WODY w dniu 31 marca br. Na Wiśle w Krakowie stan 266 cm, ubyło 26 cm; w Sandomierzu stan 294 cm, ubyło 18 cm; w Zawichocie stan 395 cm, ubyło 10 cm; na Dunajcu w Nowym Sączu stan 217 cm, ubyło 1 cm; w Zgłobicach stan 166 cm bez zmiany. Na Sanie w Przemyślu stan 268 cm, przybyło 8 cm. Stan wody na Wiśle i jej górnych dopływach utrzymuje się w pobliżu stanu normalnego.



Sukces bokserów „Wisły“

Wisła bije RKS. „Batory“ (Chorzów) 10:4

Poprzedzony famą o doskonałej formie zawiatał „Batory“ do Krakowa, gdzie uległ bokserom Wisły 4:10. Goście jedynie w trzech kategoriach przywieźli swych najlepszych zawodników, pozostałe zaś wagi obsadzając rezerwowym, co ujemnie wpłynęło na ogólny poziom walk i nie mogło zadowolić rzeszy widzów, którzy jak nigdy dotąd szczerze wypełnili salę II Domu Akademickiego i byli świadkami następujących walk:

W piórkowej Baster (W) bije na punkty Skopienia, w piórkowej II Łączyński (W) walczy na remis ze Strzodą (B), w lekkiej Gromala (W) nie rozstrzygnął walki z Korzeńcem, w drugiej parze lekkich Chlipkiewicz zdobywa punkty v. o. W półśredniej Natkaniec (W) wypunktował Kusa, w średniej Nowara (B) wygrywa na punkty z Kozłowskim i w półciężkiej Zbik (W) wygrywa przez poddanie Kolonki po drugiej rundzie.

Przechodząc do analizy niedzielnego spotkania, palmę pierwszeństwa otrzymać powinien bezwzględnie reprezentant Śląska Nowara, który pokazał boks długo już w Krakowie nie oglądany. Dysponując bogatym repertuarem ciosów pewnie punktował słabego Kozłowskiego, który jednak dzielnie się odgryzał. Do dobrych walk należało również spotkanie Bastera ze Stępieniem i Natkańcem z Kuszem. Baster dyktował sposób walki w doskokał i obrabiał dobre partie Ślązaka efektywnymi, choć nie silnymi seriami, Natkaniec zaś walczył z półdystansu dużo krwi „napsuł” Kuszowi swą lewą, choć i sam zainkasował sporo ciosów. Spotkanie Kolonki

(B) ze Zbikiem, które miało być okrasą zawodów, miało pokazać publiczności walkę dwóch odwiecznych rywali, zakończyło się nieprzyjemnym pociąganiem kierownictwa drużyny chorzowskiej, która czując się pokrzywdzona napomnieniem, jakiego sędzia udzielił Kolonce wycofała go po dwóch rundach z walki. Kolonko posiadał znaczną przewagę punktową, górował nad przeciwnikiem szybszą i bardziej zdecydowaną walką w zwarcich, zademonstrował ostre haki i celne sierpy z obu rąk. Zbik czynił wrażenie zbyt przetrenowanego i nie potrafił utrzymać należytego dystansu. Nowopozyskany przez Wisłę Gromala niewątpliwie niejedynych jeszcze punktów jej przysporzy. Rozporządza on niezwykle celnymi i soczystymi ciosami z obu rąk, niepotrzebnie jednak atakuje przy doskokach głową. Jego przeciwnik tylko dzięki wybitnie długim rękom uchronił się od nokautu. Pozostali bokserzy: jak Łączyński i Chlipkiewicz z Wisły oraz Strzoda i Opieła z Batorego nie zasłużyli sobie na występy w reprezentacyjnych ośmiokach swych klubów. Strzoda zbyt wrażliwy na ciosy mając sianiającego się na nogach Łączyńskiego nie potrafił go wykończyć, zaś Opieła walczył brutalnie i nieczysto. Chlipkiewicz coraz bardziej zbliża się do zamknięcia swojej kariery; ma jeszcze cios, lecz brak mu kondycji i walczy bez myśli.

Sędziował na punkty b. dobrze ob. Moskał, w ringu obok Stawiarczyk i Bogdanowicz stabi.

(dj).

Mistrzostwa klasy A

Biezanowianka—Cracovia 1:2 (4:1)

Nowe boisko Biezanowianki zbudowane wielkim nakładem pracy w resztkówce poparcelacyjnej, na terenie dawnego dworskiego parku, będzie niedługo kiedy otaczające boisko drzewa zazielenią się, najpiękniej położonym boiskiem w Krakowie. Tymczasem — bez trawy jeszcze — jest niezbyt idealną płaszczyzną ubitej gliny. To też zawodnicy Cracovii przez cały przeciąg zawodów nie mogli się w żaden sposób przyzwyczaić do anormalnych dla nich warunków terenowych i mimo przewagi technicznej oraz taktycznej wynik aż do końca meczu stał pod znakiem zapytania. Biezanowianka bowiem stosując proste środki gry, dalekie podania, poparte dobrym startem i szybkością potrafiła utrzymać prawie że otwartą grę.

Biezanowianka z miejsca narzuca ostre tempo często gości pod bramką przeciwnika, jednak atakom jej brak wykonczenia. Powoli inicjatywę przejmie Cracovia i nie długo ostry strzał Różankowskiego idzie tuż obok słupka. W chwili potem bramkarz Biezanowianki przytomnie ratuje wybiegiem. Na odmianę Rybicki kilka razy interweniuje. Późem znowu bramkarz Biezanowianki broni ostry strzał Bobuli. Za chwilę próbuje znowu ratować wybiegiem, jednak Różankowski jest o ułamek sekundy szybszy i piłka wlatwa się do bramki. Zaledwie minutę potem Wisło wykorzystując zamieszanie pod bramką gości wyrównuje.

Po pauzie Cracovia poważnie naciska jednak Biezanowianka nie ogranicza się tylko do obrony. Obydwaj bramkarze mają pełne ręce roboty. Wreszcie Ursoń piękną głową zdobywa drugi raz prowadzenie i ustala wynik zawodów. W Cracovii dobrze zagrali Rybicki, Gdielek, Szeliga i Bobula. Niezłe także wypadła rezerwowa linia pomocy. W Biezanowiance najlepsi Zalejski, Weisla, i bramkarz. Musimy pochwalić jeszcze Zarząd KS Biezanowianki za doskonałe zorganizowanie porządku na boisku.

Widzów około dwa tysiące. Sędzia ob. Rutkowski dobry.

Zwierzyniecki K. S. — K. S. Prokocim 5:2 (4:1)

W pierwszych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego wywalczył Zwierzyniecki KS dwa punkty z bardzo ambitnie grającą drużyną gospodarzy. Dzięki przewadze technicznej Zwierzynieckiej łatwo forsował linie obronne przeciwnika i już po dwudziestu minutach wynik brzmiał 3:0. Powoli jednak coraz więcej wychodzi na jaw wartość kondycji fizycznej i gra się wyrównuje.

Szczególnie po pauzie Prokocim grając szybko i ofiarnie potrafił utrzymać grę otwartą, czego odzwierciedleniem jest wynik po przerwie, który jest także częściowo zasługą szczęśliwie broniącego bramkarza tej drużyny. W Zwierzynieckim najlepiej i bardzo produktywnie zagrali Dudek M. na środku pomocy, i Ostrowski w ataku. Jedenastkę Prokocimia pochwalić trzeba za ambitną i ofiarną grę.

Bramki strzelili: Ostrowski, Weska po dwie oraz Konopek i dla Zwierzynieckiego, a Tomeczko i Chalupa dla Prokocimia.

Sędzia ob. Pacia dobry. A. S.

K. S. Wiczysta — K. S. Krowodrza 3:3 (2:1)

Gra obu drużyn nerwowa i chaotyczna, stała stosunkowo na niskim poziomie i trudno było się dopatrzeć jakiejś głębszej myśli w rozwiązywaniu sytuacji, tak w polu, jak i pod bramką.

Wiczysta jest zespołem nieco lepiej zaawansowanym technicznie i prawie przez przeciąg całego meczu miała lekką przewagę, której nie potrafiła jednak zaznaczyć cyfrowo. Wynik remisowy krzywdzi drużynę Wiczystej, przyczym

musimy zaznaczyć, że na ostatecznym wyniku zawazył bardzo silnie sędzia ob. Konik, który nie uznał z niewiadomych przyczyn 2-ch, naszym zdaniem zupełnie prawidłowo strzelonych, bramek.

W Krowodrzy na wyróżnienie zasługuje środek ataku Bobrowski, strzelec 3-ch bramek, oraz środkowy pomocnik, grający jednak za obro. W drużynie Wiczystej za ofiarną i ambitną grę pochwalić trzeba Mydliaka w pomocy, i Koneb w ataku.

Bramki dla Wiczystej strzelili: Kawula 2 i Guzik 1.

W przedmeczku Wiczysta II pokonała przy równorzędnej grze Krowodrzę II — 1:0.

Borek — Dębicki K. S. 2:0 (4:0)

Ambitnie i ofiarnie grająca drużyna Borku zainkasowała na progu mistrzostw klasy A cenne dwa punkty, wykorzystując szanse własnego boiska. Borek grając do pauzy z wiatrem i ze słowem zyskuje lekką przewagę w ciągu pierwszej połowy, której ukoronowaniem jest bramka strzelona przez Wyrwę z odległości dwudziestu metrów. Wysilki przeciwników przekreśla doskonała gra dobrze usposobiony w tym dniu bramkarz Borku.

Po zmianie polu przewagę uzyskuje z kolei Dębicki jednak akcjom jego brak wykonczenia. Borek w tym okresie gry broni się ofiarnie i skutecznie w dodatku groźnymi wypadami zagrażając bramce gości. Jeden z takich wypadów przynosi drugą bramkę strzeloną przez Kubińskiego. W drużynie Borku wyróżnić trzeba: Wyrwę i Cesarza w Dębickim — Pirowskiego. Sędzia Chrusciński bardzo dobry.

Wisła — Podgórze 5:2 (3:0)

W zawodach towarzyskich Wisła pokonała Podgórze w stosunku 5:2 rozstrzygając mecz już do pauzy.

Pierwsza połowa gry toczy się pod znakiem stałej przewagi Wisły, które przeprowadza szereg ataków podchodząc szybko pod bramkę przeciwnika, strzela jednak idą bądź to w aut, albo stają się łupem dobrze dysponowanego w tym dniu bramkarza Podgórza. Do przerwy zdobywa Wisła trzy bramki, z których najbardziej znaczącą strzelił Artur z odległości 16 metrów nieschronnie w sam róg.

Po przerwie gra staje się bardziej wyrównaną. Kontratacy Podgórza mają już lepszą płynność i wykonczenie akcji, co przy równoczesnym opadnięciu z sił zawodników Wisły — daje jednokowy efekt bramkowy. Wisła strzela także dwie bramki, z których wyróżniamy techniczne — legutki strzelone z poza pola karnego pod samą poprzeczkę. Dwa razy też rewanżuje się Podgórze, przez Szyrskiego, który przytomnie wykorzystał dwie, z wielu okazji. Przy drugiej bramce Szyrski uległ poważnej kontuzji i zszedł z boiska. Mimo iż od tej chwili Podgórze gra w dziesiątkę, wysilki napastników Wisły w kierunku podwyższania wyniku ponoszą bez rezultatu.

Widzów około 1000.

A. G.

Piłkarze bielscy zaproszeni do Czechosłowacji

KATOWICE (PAP). Piłkarze bielscy otrzymali zaproszenie na rozegranie meczu w Czechosłowacji w dniu 1 maja br. z czołowym klubem SK Zilin. Wyjazd drużyny bielskiej uzależniony jest od wyrażenia zgody przez władze sportowe. W czasie wyjazdu do Czechosłowacji piłkarze czescy zaproszeni zostaną na mecz rewanżowy do Bielska. Mecz ten byłby rozegrany w dniu 20 czerwca br. Występ drużyny czeskiej w Bielsku będzie połączony z uroczystym otwarciem boiska BBTS.

Czy wiecie, że:

...kierownikiem propagandy K. S. Cracovia został ob. Habzda;

...zawodnik tejże drużyny Szeliga porzuca zieloną murawę i obejmuje jedną z placówek dyplomatycznych, prawdopodobnie w Urugwaju;

...w dniu dzisiejszym o godz. 18-tej w sałi Scala wygłosi ob. Filek I odczyt p. t. „O stosowaniu boks na boisku piłkarskim. Przeżycia wyświelać będą Gracz i Jabłoński I;

...pod kierownictwem dyr. Orzelskiego toczą się pertraktacje o połączenie K. S. Cracovia i Wisła. Jedną z drużyn rozgrywałaby mistrzostwa kl. A, podczas gdy na drugą spadłby obowiązek utrzymywania kontaktu z zagranicą. W ten sposób i Kluby byłyby, całe i K. O. Z. P. N. syty. A. G.

Pięściarz norweski zwycięża w Ameryce

NOWY JORK (PAP). Norweski pięściarz zawodowy w wadze ciężkiej Harry Bernsten, który kolejno odniósł 11 zwycięstw pod rząd, wygrał na punkty w Brooklynie z Henry Cooperem po 8-rundowej walce.

Wszystkie dotychczasowe swoje walki Bernsten wygrał przez k. o.

Francja bije Walię w rugby

BORDEAUX (PAP). Reprezentacja ligi francuskiej w rugby pokonała w Bordeaux reprezentację Wali w stosunku 19:7 (10:7).

Reprezentacja Polski — Warta (Poznań) 5:3 (3:1)

POZNAŃ (PAP). W związku z wyjazdem reprezentacji polskich związków zawodowych do Francji, odbył się w Poznaniu mecz treningowy między reprezentacją Polski a drużyną Warty. Spotkanie zgromadziło przeszło 6 tysięcy widzów i zakończyło się zasłużonym zwycięstwem technicznie lepszej reprezentacji, która przez cały czas gry przeważała w stosunku 5:3 (3:1).

Gra była żywa na dość dobrym poziomie technicznym i obfitowała w liczne momenty efektowne. W początkowej fazie gry reprezentacji brakło spoistości, co odbijało się szczególnie w linii ataku. Atak wystawiony po przerwie miał zagrać plynniejsze, lecz za to pomoc była mało skuteczna i słabo zasilala atak piłkami. Warta na tle reprezentacji wypadła dobrze, grając ambitnie i ofiarnie, walcząc o każdą piłkę. Atak Warty na skutek braku Gendery dużo stracił na skuteczności. Z reprezentacji należy wyróżnić Gendere, który był najlepszym graczem na boisku i Nowaka z ataku, Parpana z pomocy oraz Szczepaniaka w obronie. Z Warty dobrze spisali się Dusik w obronie, Witkowski w pomocy oraz pracowity Kaczmarek z ataku. Obie drużyny wystąpiły w następujących składach: reprezentacja: Jurowicz (Wisła), Szczepaniak i Gierwatowski (obaj Polonia Warszawa), Jabłoński I, Parpan (obaj z Cracovii), Filek I (Wisła), Giergiel (Wisła), Gendera (Warta), Nowak (Garbarnia), Gracz (Wisła), i Ignaczak (Garbarnia).

Skład Warty: Szupz, Dusik, Weiss (po przerwie Twórz), Gromcki, Danielak, Witkowski, Podszwa, Nawrat, Kaczmarek, Kaźmierczak (Gracz), Smolski (Ignaczak).

Legia niepokonana w zapasach

Do licznych swych zwycięstw odnoszonych ostatnio na macie dołączyło się wysokie rozgromienie zapasników KS. Baildon (Katowice) 15:7. Legia wystąpiła w swym najsilniejszym składzie i zwycięstwo uzyskała dość gładko. W wadze koguciej Gibas (L) w 4 min. pokonał przez położenie na łopatki Zimka, w piórkowej Rychta (L) wygrywa z Nieslerem na punkty, w lekkiej Rusek (L) pokonał Nieslera II, w półśredniej Palusiński (L) oddał punkty po słabej walce Sklorzowi, w średniej Gross (L) wygrywa z Grytem, w półciężkiej Radoń (L) wygrywa zdecydowanie z Gołosiem, i w ostatniej wadze ciężkiej (Bajorek (L) pokonał Urgacza przez położenie na łopatki.

Sędziował na macie ob. Pawlikowski, na punkty Wesołowski i Zatorski. (dj).

Warszawa bije Kraków 61:47

w piwianiu

Warszawa, (PAP). W dniu dzisiejszym na krytej pływalni polskiej YMCA w Warszawie rozegrany został rewanżowy międzymiastowy mecz pływacki Warszawa—Kraków. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji pływaków stołecznych w stosunku 61:47. Zawody były udane. Udana impreza pod każdym względem i pod względem sportowym i pod względem organizacyjnym. Zawodnicy warszawscy po systematycznym treningu znacznie poprawili swój wyniki i uzyskali zwycięstwo, całkowicie się rehabilitując za swą porażkę w pierwszym meczu w Krakowie. Na pierwszym planie postawić należy Czaparkiego, zwycięscę na 200 i 400 m. stylem dowolnym. Pozatym Karpińskiego i Brzozowskiego. Z Krakowa najlepszymi byli: Kowalski, Choma i weteran pływacki — Kot. Warszawa prowadziła przez cały czas w punktacji i swymi zwycięstwami w sztafetach definitywnie ustaliła wynik zwycięstwa.

Zainteresowanie meczem było bardzo duże i publiczność gorąco dopingowała swoich faworytów. Wyniki szczegółowe były następujące: 100 m st. dow. 1) Karpiński (W) 1:08,5, 2) Grubental (Kr) 1:43, 3) Cypel (W) 1:14,2, 4) Jakubowski (Kr) 2:17, 200 m st. dow. 1) Czuperski (W) 2:45,5, 2) Woźniak (Kr) 2:49,5, 3) Kękuś (Kr) 2:49, 4) Sybilski (W) 2:57,5, 400 m st. dow. 1) Czuperski (W) 5:57,6, 2) Kot (Kr) 6:15,9, 3) Choma (Kr) 6:35,4, 4) Strzajski (W) 6:17,2, 100 m st. klas. 1) Brzozowski (W) 1:25, 2) Klemensiewicz (W) 1:28, 3) Romer (Kr) 1:29,9, 4) Piaskowy (Kr) 1:35,6, 200 m st. klas. 1) Szczypko (W) 3:18,6, 2) Kowalski (Kr) 3:18,6, 3) Maszner 3:18,8, 4) Boba (Kr) 3:35,4, 100 m st. grzbietowym 1) Kowalski (Kr) 1:24, 2) Szelest (W) 1:34,8, 3) Lewandowski (W) 1:42,4.

Sztafeta 2x100 m st. zmiennym 1) Warszawa I — 4:01 Sybilski, Brzozowski, Karpiński, 2) Kraków I — 4:05, Kowalski, Kondracki, Grubental, 3) Kraków II — 4:08,8, 4) Warszawa II — 4:43,7.

Mecz piłki wodnej, który nie był punktowany, Kraków pokonał Warszawę w stosunku 10:6 (3:3).

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WYROBÓW Z BLACHY

**PAŃSTWOWA FABRYKA
NACZYŃ EMALIOWANYCH
KRAKOW-ZABŁOCIE UL. LIPOWA 4**

TEL. 555-71 ADRES TELEGR. „PAFNE” — KRAKÓW

**NACZYŃIA EMALIOWANE
DO UŻYTKU DOMOWEGO**

SPRZEDAŻ HURTOWA

CENTRALA ZBYTU WYROBÓW Z BLACHY

BYTOM — UL. CHRZANOWSKIEGO 17

SPRZEDAŻ DETALICZNA

**DLA MNIEJSZYCH SPOŁDZIELNI I KUPCOW DETALICZNYCH
DO 250 KG BEZPOŚREDNIO W FABRYCE**

Edmund Osmańczyk

SZUBIENICA HANSA FRANKA POLSKA WALCZY

Podajemy dalszy ciąg pamiętników Franka ogłoszonych w „Rzeczpospolitej”.

(XV)

„Gubernator Kundt: Została wyznaczona kara śmierci za pewne przekroczenia obowiązanych do służby budowlanej. Jakkolwiek kara ta w danym wypadku byłaby konieczna, to jednak uważam po porozumieniu się z prokuratorem i przywódcami Baudienstu, że karę śmierci należy stosować tylko w specjalnych wypadkach, aby skazani na śmierć powołani do służby budowlanej nie uciekali i nie dołączali się do band”.

„Dr Frank: „Chciałbym jedno zaznaczyć, że nie możemy być specjalnie wrażliwi, jeśli słyszymy liczbę 17.000 rozstrzelanych. Ci rozstrzelani są właśnie ofiarami wojny... My musimy to sobie przypominać, że my wszyscy tutaj zebrani figurujemy na liście zbrodniarzy pana Roosevelt. Ja mam honor być pod numerem pierwszym. Stał się za tym, można powiedzieć, współnikami w historyczno-swiatowym sensie. Właśnie dlatego musimy się wspólnie zebrać, musimy wspólnie czuć i byłoby śmieszne, gdybyśmy tu chcieli przeprowadzać jakiejkolwiek spory na temat metod”.

To jedno posiedzenie wystarczy na szubienicę. Ale Hans Frank szubienicę swoją budował przez lat pięć:

15. IV. 1943 w Krakowie:

„Sekretarz stanu dr Bühler: Pozostałe środki zwalczania (stanu oporu) nie dały nam sukcesu na dłuższą metę. Łapanie (Durchkämmeaktion) daje co prawda na parę dni spokój, ale po krótkim czasie odbudowuje się ruch oporu od nowa. System brania zakładników i rozstrzeliwań, co ciągle jeszcze jest stosowane, nie może doprowadzić do żadnego zasadniczego uspokojenia.

„Wobec zastrzeżeń SS Brigadenführera dr Schöngartha, że nie zarządził on żadnych rozstrzeliwań zakładników, odpowiedział dr Bühler, że według posiadanych przez niego relacji zarówno w wypadku zabicia jednego komisarza powiatowego, jak i jednego kreishauptmanna zostało rozstrzelanych 30 zakładników”.

„Prezydent dr Struve: Poza tym należy stwierdzić, że pewna ilość przedsięwzięć policyjnych zapisywana jest na konto urzędów pracy, które nie ponoszą tu żadnej odpowiedzialności”.

31 maja 1943 r.:

„Dodać trzeba jeszcze szereg akcji w G. G., które na nastroje ludności wpłynęły bardzo źle,

a przede wszystkim przeprowadzona w styczniu 1943 wielka akcja 'uchwycenia sił roboczych, przy której bez planu ludzie zabierani byli z ulic, kościołów i mieszkań”.

Na posiedzeniu rządu 20. IV. 1943 r. wypowiedział w obecności Franka SS Brigadenführer, dr Schöngarth, te słowa, które powinny być wbite w pamięć każdemu Niemcowi, wysiedlanemu dziś z Polski:

„Takiego ucisku, jaki cierpi naród polski, jeszcze żaden naród nigdy cierpieć nie musiał”.

22. IX. 1943 r.:

„Generał-porucznik Becker: Na terenie, który znany był jako ojczyzna band, a więc w lasach białogórskich oraz na północ i południe od tych lasów, musiały być przeprowadzone wysiedlenia ludności. Tym samym według mojego zdania została stworzona podstawa do pełnego sukcesu. „Z związku z powyższym pan generalny gubernator stwierdził, że wysiedlenie nastąpiło w pełnym porozumieniu między nim a reichsführerem SS”.

16. XII. 1943:

„Zarządzenia policji stosującej prawo wojenne i egzekucje dały wyniki korzystne. Poza twardymi zarządzeniami nie ma żadnej innej dotychczas drogi dla niemieckiego panowania.

„Należy się zastanowić nad tym, czy nie byłoby celowe przeprowadzać możliwych egzekucji tam, gdzie został dokonany zamach na Niemca. Być może, jednak, należy się zastanowić, czy nie trzeba stworzyć na to specjalnych miejsc egzekucyjnych, ponieważ stwierdzone jest, że ludność polska przybywa tłumnie do dostępnych każdemu miejsc egzekucji po to, aby ziemię przesyconą krwią zbierać w naczynia i zanościć do kościołów”.

„SS Obergruppenführer Koppe: Za zamach na pociąg stracono 150, a za zamach na dwóch niemieckich urzędników 50 polskich terrorystów w miejscu ich czynu, względnie zupełnie blisko. Trzeba pamiętać, że przy rozstrzelaniu 200 ludzi zostaje dotkniętych co najmniej 3000 osób (najbliższej rodziny)...

„Organizacje oporu i bandy zmierzają do tego aby znowu stworzyć dawną Polskę.

„Punkt ciężkości leży w ataku. W przyszłości będą przeprowadzane kontrole na ulicach, w podziemiach, rewizje po domach, obławy w mieszkaniach i restauracjach. Trzeba będzie dojść i do tego, aby w wypadku potrzeby można było całkowicie odciąć jakieś miasto, np. Warszawę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne posady

CHEMIK-inżynier, zdolny, do przemysłu nieorganicznego, na prowincję poszukujący. Zgłoszenia: „Par”, Kraków, Rynek Główny 46, sub „238”.

POTRZEBNA samodzielna do pomocy w krawiecczym. Kraków, Nowowiejska 35, m. 9.

PRAKTYKANT-(ka) dentystyczny zostanie przyjęty. — Zgłoszenia: „Dental-Dejot”, Kraków, św. Marka 18.

DOCHODZĄCA w godzinach przedpołudniowych potrzebna zaraz. Kraków, Fałata 12, m. 43.

Posad poszukują

PANIENKA kulturalna dobrej przeszłości szuka zajęć. Zgł.: Echo Krakowa, Kraków, nr. „37”.

Lokale

DUŻY pokój z kuchnią w śródmieściu zamienię na 2 ewentualnie na 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Kraków, Pańska 7/4. 75

LOKALU sklepowego, dobry punkt, poszukuję. Kraków, Stradom 16/15.

POSZUKUJE w zamian za posiadany lokal trzypokojowy, komfort, w okolicy Placu Inwalidów, lokalu dwupokojowego z wygodami w śródmieściu. Oferty pod „Eres” składać „Par”. Kraków, Rynek Gł. 46. 3

ZAMIEŃM mieszkanie 3 pokoje i kuchnię (pełny komfort), ul. Jul. Lea, na 2 pokoje i kuchnię (pełny komfort), dzielnicą obojętną. — Zgłoszenia: „Echo Krakowa”, pod „Zaraz”.

Sprzedaż

TAPCZAN nowoczesny dwuosobowy do sprzedania. — Kraków, Konarskiego 10/2. 63

AUTO osobowe, „Adler”. H-muzyczne, stan dobry z papierami sprzedam. Kraków, Groble 8/2, od godz. 16-tej.

SYPIALNIE jadalnię, szafę 3-kę orzech kaukaski, piękny kredens pokojowy, — biurko gabinetowe, szafę biblioteczną, kuchnię, toaletkę, fotele, stoły, stoliki itp. poleca: Hela Meblowa, Kraków, Grodzka 59, I. p.

KUPON pierwszorzędny bielski sprzedam. — Kraków, Starowiślna 35/7, I.

WÓZEK dziecięcy, głębok. „Konkon” oraz wyprawkę niemowlęcą sprzedam Kraków, Stradomska 9, m. 6.

DO sprzedania klubowe dwa fotele i kanapka. Kraków, Orzeszkowej 3, m. 9.

PIANINO pierwszorzędnej marki, pełnopancerne, — krzyżowe, czarne, okazynie sprzedam. Kraków, Floriańska 6/3.

SZKŁO tłuczone, większą ilość sprzedam. Wiadomość: Skład węgla, Kraków, Kalwaryjska 35. 103

Towarzyskie

DWIE inteligentne, młode, podobno przystojne, poszukują drogą dwóch kulturalnych (przede wszystkim z humorem, w celu wspólnych wycieczek itp. — Zgłoszenia „Echo Krakowa”, „Grunt to zdrowy humor”.

Zguby - kradzieże

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i kartę rejestracyjną roweru, skradzioną w dniu 23-go marca na nazwisko Nurczyńska Irena. 99

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Łukasik Andrzej: kartę rozpoznawczą, książkę z ubezpieczalni, kartę rejestracyjną roweru. 96

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy szoferskiej na nazwisko Kulik Paweł. 95

Poszukiwanie się wzajemne

POSZUKUJE rodziców, ostatnio przebywających w Białymostku, pow. Buczacz, Kłenik Zofia. Wiadomość o nich proszę kierować: Kraków, Celna 6/1. 88

Listy do Redakcji

Czekamy na wyjaśnienie

Niedawno temu, Kraków został zelektryzowany wieścią o przyjeździe teatru — Variété „Colosseum” z szeregiem bezkonkurencyjnych (według reklamy) sław zagranicznych.

W związku z tym, niektóre firmy wystawiły w swych oknach wystawowych fototy wykonawców owego spektaklu. Zdawałoby się mogło... zwyczajna reklama — a jednak...

U dołu każdego fototy można zauważyć na lepią karteczkę z widniejącym na niej pseudonimem gwiazdy.

Jedną z tych karteczek odkleiła się odlatując nam wcale fascynujący napis „Alice u. Eve”. U góry natomiast... nazwa firmy, która wykonała ów nieszczyśny fototy, również w języku niedawnych jeszcze „kultur-trógerów” cywilizacji zachodniej.

Ciekaw jestem czy nie dowiedzieliśmy się czegoś więcej, zdzierając owe osłonki z pozostałych „gwiazd teatrów zagranicznych”? Bo jednak te „karteczki”... mocno niepokoją!

W każdym razie czekamy na wyjaśnienie. Jeżeliby to miało okazać się czystym nieporozumieniem, to należy szybko zrobić nowe fototy — i znów... wszystko będzie w porządku.

Różne

**Ogłoszajcie się
W ECHU
KRAKOWA**

KTO da nazwisko matce i dziecku? Spieszne zgłoszenia: Echo Krakowa pod nr. „93”.

U KRZEMIŃSKIEJ LOS kupiony — To gwarancja na miliony!

KOLEKTURA

DOBROŚLAWY KRZEMIŃSKIEJ
Kraków, Rynek Główny 20 — róg ul. Brackiej
Prowincja za zaliczeniem 1

Kto zapłaci prenumeratę „ECHA KRAKOWA”

do dnia 5. IV. — otrzyma na żądanie
KOMPLET NUMERÓW

od 1 do dnia wpłacenia prenumeraty,
bezpłatnie — Prenumerata z dostawą
55 zł, z odbiorem w administracji 45 zł.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO ZAKŁADY SOLVAY w POLSCE SP. Z O. O.

FABRYKA SODY W KRAKOWIE PRZEDSIĘBIORSTWO POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

Adres dla listów:

Kraków 2, Borek Fałęcki, Główna 90

Stacja kolejowa:

Kraków—Bonarka, bocznicą własną

Telefony:

Kraków 503-43, 505-77, 505-88

Adres telegraficzny:

Solvayka Kraków

SODA ZWYKŁA (amoniakalna) Na_2CO_3

SODA ZRĄCA (kaustyczna) NaOH

SODA KRYSTALICZNA $\text{Na}_2\text{CO}_3 \cdot 10 \text{H}_2\text{O}$

BIKARBONAT 94 % NaHCO_3

SPRZEDAŻ: Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Biuro Sprzedaży Produktów Nieorganicznych Gliwice, Górne Wały 25, telefon 26-52.

